№ 82. Dnia 15 Kwietnia. Środa. Dnia 3 (15) Kwietnia 1874 r.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY CZWARTY.

Prenumerata „Kur. Warsz." wynosi. **w Warszawie** rocznie rs. 4 k. 80 półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 kopiejek 20, miesięcznie k. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc.

Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.

Redakcja otwarta od 11-ej rano do 2-ej po południu.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rub. sr. 8 (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 40, oraz za opakowanie i Ekspedycję rs. 1 kop. 80).

Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: ŚŚ. Bazylisy i Anastazji PP.
Czwartek: Ś. Lamberta Męczennika.
Piątek: ŚŚ. Rudolfa B. i Aniceta P.
Sobota Ś. Apoloniusza B.

Wschód słońca o godzinie 5 min. 5
Zachód „ „ 6 56

Długość dnia godzin 13 min. 51.
Przybyło „ „ 6 13.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.": PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

Niedziela: Hermogenesa M. i *Grobu Chryst.*
Poniedziałek Ś. Sulpicjusza M.
Wtorek: Ś. Anzelma B.
Środa: ŚS. Sotera i Kaja PP. MM.

— Wczoraj w kościele Ś go Franciszka przy ulicy Zakroczymskiej odbyła się pierwsza Nowenna na cześć Ś-go Antoniego, w czasie której uroczysta Wotywa z wystawieniem Najświętszego Sakramentu przed Ołtarzem tego Świętego Patrona wraz z processją i kazaniem odprawioną została. — Nabożeństwo to zwane Nowenną odprawiać się będzie w tejże Świątyni w każdy Wtorek aż do samej uroczystości Ś-go Antoniego przypadającej w dniu 13 czerwca, w którym to dniu odbędzie się całodzienne Nabożeństwo odpustowe.

— Przez rozkaz w wydziale Ministerstwa Dróg Komunikacji, 16 marca r. b., zatwierdzony został na 1874 rok, pełniącym obowiązki zarządzającego kolejami żelaznemi Warszawsko-Wiedeńską i Warszawsko-Bydgoską, na czas jego wydalenia się z linji kolei lub na wypadek choroby, główny Inżynier tychże kolei Karol Sulikowski; będący w rozporządzeniu Zarządu X okręgu i w delegacji przy byłym jenerał-gubernatorze noworosyjskim i besarabskim, inżynier rzeczywisty radca stanu Iwaszewski, wydelegowany został do rozporządzenia warszawskiego jenerał-gubernatora, z pozostawieniem w rozporządzeniu Zarządu X. okręgu. (D. W.)

—B— Żona młoda i piękna, szukająca w praktykach dewocji schronienia przed nudami jednostajnego pożycia z mężem niekochanym; mąż stary, brzydki i śmieszny, ścigający żonę niesłusznemi podejrzeniami zazdrości i sam własną niezręcznością rozbudzający jej wyobraźnię do niedozwolonych marzeń; nareszcie ktoś trzeci, konieczne dopełnienie odwiecznej trójcy, kochanek ginący dla „kaprysu" kobiety, która zniecierpliwiwszy się grożbami męża, chce się przynajmniej przekonać: jak wygląda owoc zakazany — wszystko to stare już i tak do przesytu zużyte motywa dramatyczne, że dziś pierwszy lepszy rzemieślnik, fabrykant bawidełek scenicznych, uważa je za błahe i nieprzydatne do obrobienia.

Co jednak w fabryce rzemieślnika poniewiera się między nieużytecznemi rupieciami, to w rękach takiego artysty jak Alfred de Musset przetworzyć się może w dzieło sztuki; potrzeba na to drobnostki—tylko trochy talentu, który jest owym nieśmiertelnym eliksirem odmładzającym wiecznie rzeczy, ludzi i wypadki i ze śmierci nawet nowe dobywającym życie.

Tchnął tedy Musset w stare jak świat uczucia i namiętności, własne czucie i własną namiętność, i sprawił to, że „Kaprys Marianny", który jest tylko fantazją na znany od początku świata temat, wzrusza, zajmuje i czemś nowem a nieujętem pociąga.

Byłażby ta nowość odmienną tylko formą poetyczną, sukienką inaczej przykrojoną, której lazur włoskiego nieba, zieleń krzewów pomarańczowych i cała błyskotliwa, maskaradowa strona kipiącego żarem południowego życia, ponętnej dodaje świetności? Nie ulega wątpliwości, że do tych ram obrazu, Musset przywiązywał wiele—ale w obrazie jest coś więcej aniżeli ramy, jest sam Musset, jest indywidualność poety, odrębna i wyraźna na najmniejszym tworze jego fantazji.

Spojrzyjmy na tę kobietę, na Marjanę,—czy nie dostrzeżemy w niej, jak we wszystkich kobietach Musseta, czegoś co nam z daleka przypomina niewierną, która pierwszą łzę wycisnęła z oka młodego poety, z piersi jego wydobyła pierwszy jęk, tak boleśnie potwórzony w „Zwierzeniach dziecięcia wieku." Rzeczby niełedwie można, że Mariana, to tylko jedna nutka tego bolesnego echa młodości, które przez całe życie Musseta odbrzmiewać miało w jego sercu, i że dopiero z tych wszystkich pojedynczych nutek złożonych w smutne zawsze a często zgrzytliwe akordy, wysnuć można pieśń pierwszej miłości poety?

Z jakże subtelną ironją, Musset kreśli postać Marjany! Ów spokój pozorny i skupienie żony Podesty, zdążającej do kościoła; nabożeństwo zmysłów szukających odurzenia w woni kadzideł i dźwiękach muzyki; duma kobiety, czystej tylko z przypadku; objęcość dla prawdziwej miłości w osobie melancholicznego a gotowego na wszystkie ofiary Celia i niezdrowe zaciekawienie dla paradoksalnego cynizmu Oktawiusza; ściganie za uczuciem które ucieka a pogardzanie tem które samo się nastręcza; pod naiwnemi pozorami niewiniątka kryjąca się głęboka znajomość materjalno-praktycznych symptomatów życia: oto główne rysy tej sylwetki szkicowanej z wytwornym septycyzmem, który Mussetowi równie jak Bajronowi i Heinemu, podawał jako jedyny klucz do rozwiązania zagadki-kobiety — niewiarę i pogardę.

Jeżeli Mariana jest jedną fazą tego sfinksa, który w różnych postaciach przesuwał się w życiu i utworach poety,—w Oktawiuszu i w Celiu widzimy uosobiony ów dualizm, owo rozdarcie serdeczne i duchowe stanowiące tło charakteru Musseta. Celio, smętny, ponury, naznaczony piętnem fatalizmu kochanek niedoścignionego ideału i Oktawiusz, rozpustny, szyderczy arlekin w różne strojący się maski do odegrania karnawałowej farsy życia,—to cały Musset: zlepek wzniosłej tragiczności i pustej bufonady, amalgamat szczytnych aspiracji i poziomych instynktów! Egotyzm poety z równą siłą wychodzi na jaw w tej drobnostce scenicznej, jak w poematach najwyższego polotu.

Jakaż myśl przewodnia wyłonić się ma z akcji pomiędzy tak przedstawionemi działaczami! Oto prawdziwe, głębokie, gotowe do poświęceń uczucie, pada ofiarą kaprysu kobiety, która patrząc obojętnie na śmierć jedynie kochającego ją człowieka, gotowa natomiast rzucić się w objęcia pierwszemu lepszemu libertynowi zbrojnemu w wystygłą obojętność przeżycia. Myśl ta przeprowadzona w „Kaprysie Marjany" z całą błyskotliwą werwą niezrównanego dowcipu, leży zresztą na dnie każdego rozleglejszego utworu Musseta, a wszędzie fałszywym dźwięczy tonem; bo jak Celio w „Kaprysie," tak idealista w poecie potrafił tylko przeklinać i narzekać, nic sam nie czyniąc dla osiągnięcia ideału. Marzyciel żądał w miłości tego, czego sam dać nie był w stanie,—nie dziw zatem, że sceptyk przyczyniał się zawsze, (jak w „Kaprysie") do śmierci idealisty.

Jak artystycznie Musset wykończał swoje pomysły, choćby na mniejszą opracowywane skalę, dowodzą tego najdrobniejsze szczegóły przedstawionego wczoraj w Teatrze Rozmait. obrazka. Pocieszna figura Podesty Claudia, małżonka Marjany, w którym Musset ostrzy swój sarkostyczny humor (panowała wtedy moda ośmieszania mężów, jak dzisiaj przyszła dla nich kolej rehabilitacji), komiczne djalogi tego dostojnika ze sługą Tibią, z których dowiadujemy się drobnego na pozór faktu, ale wzmacniającego ironiczne intencje autora: że zbir najęty przez Podestę do zabicia kochanka jego żony, jest również kochankiem jakiejś zamężnej niewiasty — wszystkie te akcessorja nadają „Kaprysowi Marjany" odrębną werwę i nastrój gorzkiej nieco wesołości, która nietylko, że żadnego nie rodzi niesmaku, ale jak każdy objaw wyższego talentu pewną po sobie pozostawia zadumę.

Z przyczyn niezależnych od ich woli, artyści nie mogli odtworzyć tego obrazka z werwą ożywiającą „Kaprys Marianny." Zacieśniła im pole działania po trochu reżyserja, która przedstawiwszy sztukę na małej scenie, pozbawiła ją koniecznego wdzięku wystawy, swobodnej przestrzeni i całego tego tła świetnego bez którego nikną zupełnie niektóre piękności dzieła. Wszystkim na scenie ciasno, a publiczność nie może mieć złudzenia tej pełni włoskiego życia pośród której wykwitają naturalnie takie postacie jak Oktawiusz, Mariana, Celio i Claudio.

Pani Modrzejewska świetnie oddała wszystkie zaznaczone przez nas odcienia charakteru Mariany. W dość skomplikowanej bohaterce Musseta nie odzywała się ani jedna fałszywa nuta, nie widać było ani jednego niewłaściwego rysu, a rozmowa z Oktawiuszem w altance była prawdziwie znakomitą chwilą w roli ulubionej artystki.

Niesłusznie na to zacieśnienie akcji narzekać mógł pan Leszczyński, który odtwarzając Oktawiusza, widocznie nie mógł swobodnie oddychać i wyraźnie czuł się skrępowanym w ruchach. Oddziałało to nieco na całą grę tego utalentowanego artysty, który przy większej przestrzeni rozwinąłby zapewne w swojej roli więcej lekkości i elegancji. Straciła również na efekcie cała ostatnia scena między Marianą i Oktawiuszem, która w oryginale dzieje się na cmentarzu nad grobem Celja.

Wiadomości miejscowe.

= Dziś o godzinie 11-ej przed południem śmiały rzezimieszek prowadzony z cyrkułu zamkowego do ratusza, postanowił ratować się ucieczką i znalazłszy potemu odpowiednią miejscowość przy pałacu Dyzmańskich rzucił się raptownie w bok chcąc się przedostać na ulicę Miodową. Pracujący na dziedzińcu pałacowym ogrodnik spostrzegłszy uciekającego zastąpił mu drogę. W tejże chwili zdeterminowany złoczyńca wydobył z za rękawa nóż składany i nożem tym uderzył zastępującego mu drogę. Ogrodnik upadł raniony a złodziej począł uciekać dalej. Dognali go wszakże stójkowi i stróże miejscowi i mimo wściekłej obrony w czasie której jeszcze kilka osób szwank odniosło został przytrzymanym, związanym i napowrót do cyrkułu odstawionym. Ogrodnika niebezpiecznie ranionego w brzuch odesłano do szpitala Dzieciątka Jezus.

Sprawca podaje się za Kalinowskiego, jest wszakże zbiegłym z rot aresztanckich Gruszczyńskim. Nóż otrzymał w drodze od przechodzącego prawdopodobnie także złodzieja. Ogrodnik nazywa się Jan Jelonek.

Stójkowy po wyrwaniu się Gruszczyńskiego i wydobycia przezeń noża, gonił z dobytym pałaszem, dopędziwszy zaś rzucił pałasz i własnym ciężarem przywalił złodzieja, niedozwalając mu już użyć noża.

Zacięty zbrodniarz gryzł zębami ręce przytrzymującego ale nie mógł się już wydobyć.

= Wczoraj panował przez cały dzień silny wiatr skutkiem czego na ulicach był kurz nie do zniesienia. Wiatr ten nadwerężył nie mało parkanów, dachów i okien. Pomiędzy innemi w b. pałacu Mostowskich o koło godziny 5 tej po południu wyrwane zostały z zawias dwa okna. Jedno z nich runęło od razu na ziemię, drugie zaś zawisło na jednej zawiasie, grożąc upadkiem lada chwila.

Zanim zawiadomiono rządcę pałacu i zanim otworzono zamknięte drzwi sali w której właśnie wybite były okna, upłynęło dobre półgodziny.

Tymczasem na przeciwko okna—na drugiej stronie ulicy zgromadził się zaraz tłum ludzi, którzy tym razem wyjątkowo na coś się przydali, ostrzegając osoby przechodzące chodnikiem o grożącem niebezpieczeństwie. Nareszcie usunięto grożące okno.

= Pieniądze z kwesty Wielko-tygodniowej r. b. w 24-ch kościołach w Warszawie, zebrane na rzecz tychże kościołów, oraz czterech zakładów dobroczynnych, obliczone zostały ostatecznie w Banku Polskim.

Obliczenie to w dniach 10 i 11 b. m. pod prezydencją zawiadującego kwestą St. hrabiego Ostrowskiego i pod kierunkiem Głównego kasjera Banku Owczarskiego, kolejno i protokolarnie dopełnione przez dwudziestu sześciu obywateli delegowanych, oraz kilku kassjerów i urzędników Banku Polskiego, przedstawia rękojmię wielkiej ścisłości.

Ogólny rezultat wynosi rubli 2197 kop. 78½.

W tę summę wchodzi, prócz ofiar po ukończeniu kwesty, przez niektóre dobroczynne osoby nadesłanych i przez pisma już ogłoszonych, wpływ ze sprzedaży monet złotych i srebrnych przez damy ukwestowanych, a które po zamianie na bilety kredytowe przyniosły ogółem rs. 333 k. 72.

Cała powyższa kwota rs. 2,197 k. 78½ znajduje się dziś w Banku polskim złożona do rozporządzenia Rady miejskiej Warszawskiej publicznej Dobroczynności.

Niezależnie od takowego dochodu zebrano w wielkim tygodniu w siedmiu kościołach i kaplicach przy tutejszych Szpitalach i Zakładach Dobroczynnych istniejących, różnej wysokości kwesty, na wyłączną korzyść tychże zakładów przeznaczone i do właściwych kass wniesione, których ogólna cyfra, łącznie z summą kwest, na rzecz zakładu zwanego „Przytulisko" uzbieranych, wynosi rs. 2,256 k. 7½.

Wszystkie te kategorje kwest razem połączone czynią rsr. 4,453 k. 86.

Szczegółowe zdanie sprawy o rezultacie powyższych kwest, podane będzie pojutrze w naszem piśmie do wiadomości publicznej.

= W dniu 26 kwietnia odbędzie się koncert na dochód p. Chęcińskiego reżyssera komedji i dramatu teatrów Warszawskich.

Nie od rzeczy więc będzie przy tej sposobności, przytoczyć zasługi, jakie przez ciąg długoletniej swojej teatralnej służby p. Chęciński położył dla sceny naszej jako autor, artysta i reżysser.

Pan Chęciński w dniu 1-m Października 1846 roku wszedł na etat w teatrze warszawskim jako chórzysta.

Literacką i artystyczną swoją zdolnością zwrócił na siebie uwagę ówczesnej Dyrekcji, która mu zaczęła powierzać przekłady wielu oper grywanych po dziś dzień na naszej scenie, nadto jako uczniowi dramaty-

cznemu panów Jasińskiego i Królikowskiego zezwoliła mu w r. 1850 debiutować w roli Sędzimira w komedji Bogusławskiego p. n. „Lwy i Lwice".

Po tym pierwszym odbytym z powodzeniem występie zaliczono młodego debiutanta do rzędu artystów dramatycznych.

Mając na tem stanowisku więcej wolnego czasu, pan Chęciński wziął się do pisania sztuk oryginalnych.

Pierwszą jego pracą na tym polu był dramat jednoaktowy prozą p. n. „Poeta", który jak każdy pierwszy płód młodego pióra nie cieszył się długiem istnieniem w repertuarze. Drugi za to z rzędu utwór „Rozwód czyli dwie mężatki" komedja również prozą, sympatycznie przyjętym został i większą już zwrócił uwagę publiczności na autora.

Zachęcony tem p. Chęciński jął się nowej pracy i niezawiódł nią oczekiwań, zapewniła mu ona bowiem stanowisko literackie i rozgłos u publiczności. Pracą tą było „Szlachectwo Duszy" komedja wierszem w 3ch aktach.

Po „Szlachectwie Duszy" z pod płodnego pióra autora sypnęły się koleją komedje następujące: „Porządni ludzie" 5 aktów, „Przed obiadem i po obiedzie" 1 akt, „Ciekawość pierwszy stopień do piekła" 1 akt, „Poświęcenie" 3 akty, „Cicha woda brzegi rwie" 1 akt, „W niełasce" 1 akt (dotąd nieznana) a obecnie pan Chęciński wykończa wielką pięcioaktową komedję p. n. „Krytycy". Wszystkie te utwory napisane są wierszem.

Z librettów oryginalnych napisał p. Chęciński „Verbum Nobille", „Straszny Dwór", „Parję" i „Beatę" dla Moniuszki, „Łucznika" dla Münchheimera i „Rybaka z Palermo" dla Grossmana.

Przetłomaczył nadto około 30 komedyj i 25 oper jako to: „Proroka", „Żydówkę", „Bravo", „Violettę", „Ernaniego", „Trubadura" i t. d.

Działalność jego w kierunku po zateatralnym była także niemała.

Dość tu przytoczyć przetłomaczenie trzech oratorjów: „Raj i Peri," „Eliasza," i „Elżbiety" jak również podłożnie słów oryginalnych i tłomaczonych pod 200 lub więcej luźnych piosnek śpiewanych po wszystkich naszych salonach.

Nie mówiąc już wreszcie o poemacie „Anioł i czart" o tomie ulotnych poezji, o drugim przygotowywanym obecnie do druku, oraz o Gramatyce Włoskiej zaznaczamy, że p. Chęciński napisał kilka i przetłomaczył kilkanaście książek dla dzieci na których uczyło i uczy się czytać młodsze dzisiejsze pokolenie.

Jako reżyser dramatu i komedji p. Chęciński pomimo różnostronnych wymagań daje dowody energji dość przypomnieć sobie „Hamleta," „Romeo i Julję," „Otella," „Fedrę," „Donnę Dianę" i tyle innych, o umiejętności zaś reżyserskiej Chęcińskiego sądzić można chociażby z 3 go aktu „Hans Mathisa" i ze sztuk Wiktoryna Sardou które są nader trudne do wystawiania z powodu zawiłych i subtelnych sytuacji.

Przy tylu i tak różnorodnych czynnościach wykształcił p. Chęciński znaczną liczbę artystów w rządowej szkole dramatycznej, której był nauczycielem i w swojej szkole prywatnej, którą prowadzi do dnia dzisiejszego. Ze szkoły rządowej prowadzonej przez p. Chęcińskiego, wyszła panna Romana Popiel, a niema prawie dzisiaj jednego polskiego teatru, w którymby nie pracowało 4-ch lub 5-ciu artystów przez niego wykształconych.

Praca więc p. Chęcińskiego chociażby tylko w zakresie muzyki dostatecznie uzasadnia jego koncert, którego urządzeniem zajął się dyrektor Münhcheimer zawsze tam czynny, gdzie idzie o uczczenie zasługi lub podanie komu pomocnej dłoni na ciernistej drodze życia.

Gdyby Chęciński dziesiątą część tego cośmy powyżej wyliczyli, zdziałał był za granicą niewątpliwie posiadałby już dzisiaj majątek, ponieważ zaś tutejsze warunki nie mogły sprawić tego rezultatu, obowiązkiem jest przeto warszawian, dla których p. Chęciński pracuje, poprzeć jego koncert i zapewnić mu powodzenie.

Szczegóły koncertu podamy we właściwym czasie, dziś tylko notujemy, że przyjmie w nim udział w części muzycznej pani Heiberger znana pianistka, a w części deklamacyjnej sam koncertant i panna Romana Popiel utalentowana artystka naszej sceny.

═ Tym wszystkim, którzy pragną odświeżyć myśli w krynicy prawdziwej poezji, polecamy świeżo wydane „Przekłady Antoniego Edwarda Odyńca" w czterech tomach. Odyniec nestor naszych poetów, jest bez wątpienia mistrzem w sprzyswajaniu arcy-dzieł obcej literatury. Jego przekłady Bajrona, Walterskota, Bürgera i innych, są najlepszemi w polskiem piśmiennictwie. Obecne wydanie jest przedrukiem dawnego obejmującego *sześć* tomów. Zewnętrzność tego wydania, nie pozostawia nic do życzenia. Niedługo obszerniej o „Przekładzie" pomówimy.

═ Pan Jan Reszke, młody baryton, który tak świetnie przyjmowany był w Wenecji, zaangażowany został do teatru Królowej w Londynie (Drury Lane) na warunkach bardzo korzystnych. Pierwszym wypadkiem nader korzystnym a rzadkim niesłychanie w życiu śpiewaków i śpiewaczek debiutujących we Włoszech było, że uniknął plagi impressarjów włoskich, tych prawdziwych pijawek i handlarzy życia ludzkiego, a wprost bez żadnego pośrednictwa został traktowany przez p. Mapleson'a, dyrektora teatru Drury Lane.

Warunki jak na początkującego artystę, zyskał bardzo korzystne, szczegółów kontraktu nie możemy podawać, powiemy tylko, że sama płaca stała w ostatnim roku kontraktowo obliczana jest w stosunku stu przeszło tysięcy złotych rocznie (sezon w Londynie trwa tylko cztery czy pięć miesięcy). Otóż w niedzielę otrzymano tu depeszę od p. Cottoni'ego donoszącą o debiucie p. Reszke'go na scenie londyńskiej.

Debiut ten miał miejsce w zeszłą sobotę w „Faworycie", a telegram ze zwykłym swym lakonizmem powiada tylko: Powodzenie ogromne; kawatina powtórzona; przywołany ośm razy. Ciekawi teraz jesteśmy sądu dzienników londyńskich, jakkolwiek bowiem Anglicy są najniemuzykalniejszym narodem pod słońcem, ale pomiędzy swymi dziennikarzami mają niekiedy bardzo dobrych i sumiennych sędziów muzykalnych.

Powodzenie p. Reszke'go nietylko dla tego z takiem zadowoleniem przyjmujemy, że jest Warszawianinem, ale i dla tego, że przecie raz powinny się oczy otworzyć niektórym naszym młodym śpiewakom i śpiewaczkom, oraz wszystkim prawie kandydatom do artystowskiego zawodu, że w sztuce nauka sumienna wszystko znaczy, a w każdym razie znaczy więcej niż fantazyjne przechwałki i rozmaite obełgiwania drukowane lub gadane, na których coraz mniej publiczność się łapie, a tem mniej dyrektorowie scen. (G. W.)

═ Dr. K. Benni wyjechał na dwa miesiące za granicę w celach naukowych.

═ Wczoraj o godzinie 2 po południu, odprowadzono na cmentarz powązkowski zwłoki artysty orkiestry teatru wielkiego Władysł. Bartoszewicza.

Uzdolniony ten artysta, syn dobrej rodziny wileńskiej, oddawał się z zamiłowaniem swojej sztuce i pracując przez lat ośm w teatrze warszawskim, pozyskał sobie miłość kolegów.

Obrzęd pogrzebowy był najwymowniejs ym dowodem ich żalu, zebrali się bowiem w licznym komplecie i od rogatek aż do grobu wykonywali na instrumentach dętych marsz żałobny Nideckiego.

Ponad grobem artyści opery odśpiewali Ave Maria Troschla i Salve Regina Nideckiego.

═ Dowiadujemy się z pewnego źródła, że panna Braciszewska w końcu przyszłego tygodnia, w operze „Faust," śpiewać będzie rolę Margeritty.

═ Komedja Narzymskiego p. n. „Pozytywni", wystawioną będzie w przyszłym tygodniu.

═ Straszny Dwór" Moniuszki, ukaże się na scenie z końcem bieżącego, lub na początku przyszłego miesiąca.

═ Trzynasty odczyt prywatny dziesięcio-groszowy odbędzie się dnia 19 b. m. i r., t. j. w Niedzielę, o godzinie 4 po południu, w Towarzystwie Dobroczynności. Mówić będzie w dalszym ciągu p, Eugenjusz Dziewulski „O parze wodnej i jej zastosowaniu do maszyn parowych." Biletów dostać można od dzisiaj w Redakcji Gazety Rzemieślniczej, ul. Chlodna Nr 10, a w dniu przy wejściu do sali:

═ Wczoraj dwóch pierwszych naszych tenorów wspomagało Violettę w osobie pani Dowiakowskiej, która drugi raz zaprodukowała się publiczności warszawskiej po powrocie ze Lwowa.

Jeden wprawdzie z tych tenorów p. Cieślewski śpiewając drugorzędną partją nie wiele miał w niej pola do popisu, lecz za to Filleborn w roli Alfreda czarował swoim śpiewem słuchaczy i wraz z panią Dowiakowską bardzo dobrze był przyjmowanym.

Z przyjemnością w roli Germonta słuchaliśmy znów pana Suszyńskiego, którego głosowi w swoim czasie tak my jak cała prawie prassa tutejsza oddawała należne pochwały, niema bowiem dzisiaj w warszawskiej operze barytona któryby tak zadawalniająco jak pan Suszyński partję Germonta odśpiewał.

═ W pewnem towarzystwie rozmawiano o człowieku, który połknął widelec i o możliwej peregrynacji jaką to narzędzie odbyć może w ciele tego człowieka.

Byli tacy którzy zaprzeczali możności połknięcia widelca, byli inni którzy przytaczali kilka znanych już w rocznikach lekarskich faktów tego rodzaju. Zastanawiano się głównie czy dla wydobycia tego kolącego gościa z wnętrzności potrzebną będzie operacja i jaka.

— Co to wiele rozprawiać odezwał się jeden z obecnych, operacja wydobycia widelca będzie bardzo łatwa i to według mnie bez boleści żadnych.

— A to jakim sposobem? zapytała się jakaś pani.

— Trzeba tylko pokazać pacjentowi kotlet a widelec sam wyjdzie do niego.

═ Mamy przed sobą fotografję p. Esipow fortepjanistki niedawno występującej u nas w kilku koncertach. Fotografja ta, jak wszystkie fotografja pana Mieczkowskiego odznacza się podobieństwem i doskonałem wykończeniem.

═ Dowiadujemy się z pewnego źródła, że koncert p. Anetty *Essipoff*, będzie miał miejsce w d. 23 b. m., to jest we czwartek w Teatrze Wielkim ze współudziałem orkiestry.

═ Od wczorajszego wieczoru wicher z ulewnym deszczem prawie nieustawał aż do dziś z rana. Nie mało popsuł on dachów i rynien, poobalał parkanów. Dziś mamy jeszcze ciągle silny wicher.

═ Mimo ochłodzenia się powietrza, sprzedaż fijołków po ulicach nie ustaje.

═ Mamy najuprzejmiejszą prośbę do pp. dorożkarzy stojących na głównych stacjach.

Wiadomo, że podczas pogody albo spodziewanego wyższego rozjazdu, można ochrypnąć wołając na nich, a żaden się nie zbliży, bo wszyscy podają się za zajętych. To już jest rzeczą niezawodną i każdy rozsądny człowiek musi się pod tym względem pogodzić z losem.

Ale za to podczas dni mniej ruchu powozowego zapowiadających, jeżeli kto na stacji (zwłaszcza pod teatrem) zawoła na dorożkarza, kilku a nawet kilkunastu z nich odrazu rusza z miejsca, wyprzedzając się wzajemnie, zaczepiając jeden o drugiego i nie bacząc na przechodniów, którzy skutkiem tych wyścigów mogą uledz wypadkowi.

Otóż czy nie można tak zrobić, żeby pod tym względem porządek był utrzymany. Wszakże za granic dorożkarze wołani zajeżdżają tak jak na którego kolej wypada, chyba że passażer sam chce sobie wybra wygodniejszy powóz lub lepszego konia, wówczas podchodzi kilka kroków i siada do dorożki.

Tym sposobem unika się wszelkich nieporozumień a nawet wypadków.

— W dniu wczorajszym o godzinie 2 po południu w cyrkule Jerozolimskim, w domu murowanym parterowym przy ulicy Ciepłej, w piwnicy, do której prowadzą schody murowane, zapalił się tłuszcz do smarowania kół, lecz ogień natychmiast ugaszonym zosta przez część 4-tą straży ogniowej, prawie bez żadne straty. W celu zbadania przyczyny pożaru, Policj prowadzi śledztwo.

— W cyrkule Bielańskim, Paulina Szlaska, pokłóciwszy się z Agnieszką Kozpi, zraniła tej ostatniej głowę butelką. Chora odesłaną została do szpilala św Ducha, a winną przyaresztowano.

— W cyrkule Sobornym, Antoni Żółtowski, właściciel domu, w bójce z Jankiem Markiewiczem handlarzem, kamieniem zranił temu ostatniemu głow Markiewicz odesłany do szpitala starozakonnych winny pociągnięty będzie do odpowiedzialności.

— W cyrkule Nowoświeckim, Jan Guwert czapnik przechodząc przez ulicę Nowy Świat, w paroksyzm wielkiej chorobie, upadł na bruk, skaleczył głowę i d szpitala Dz. Jezus odesłanym został.

— W tymże cyrkule, w domu pod Nr 2 przy uli Jasnej, Antoni Lisicki parobek od utrzymującego kr wy, w skutek nieostrożności spadł z góry nad stajni stłukł krzyż i nogę lewą i do szpitala Dz. Jezus od słaụym został.

— W tymże cyrkule, w domu pod Nr 7 przy uli Chmielnej, Józef Janiszewski stangret, przy czyszcz niu konia, uderzonym został przez tegoż w rękę pr wą, Janiszewski odesłany na kurację do szpitala Dz ciątka jezus.

— W cyrkule Bielańskim, na ulicy Nalewki, Poli dostrzegła Franciszkę Pawełek służącę, w stanie os bionym, którą odesłano do szpitala Dz. Jezus.

— W dniu onegdajszym, Mikołaj Wilczyński szew pracujący w warsztatach przy szpitalu Dz. Jezus, 46 wieku liczący zmarł nagle. O czem w celu wypr wadzenia śledztwa zawiadomiono Sąd.

— W cyrkule Sobornym, Julja Całopińska służą przybywszy do domu pod Nr 2 przy ulicy Danile czowskiej, doświadczyła uderzenia apopleksji i do sz tala Dzieciątcka Jezus odesłana została. (G. P.)

═ Wczoraj wagon kolei konnej znowu przejec na śmierć człowieka przechodzącego przez szyny. W padek przytrafił się na Pradze na ulicy Wołow Przejechanego podniesiono wprawdzie z ziemi jesz żywego, ale zmarł zaraz, zanim go zdołano odwi do szpitala. Zabity nazywa się Izrael Awgustyń żołnierz nieograniczenie urlopowany.

═ W rozpoczętem dnia dzisiejszego ciągnie 3-ciej klassy 122 loterji znaczniejsze wygrane padły Rs. 10,000 na Nr 5,770 u kol. Günsberga He w Międzyrzecu, rs. 5,000 na Nr 267 u kol. Sury M niak w Warsz., rs. 2,000 na Nr 17,168 u kol. Gi towskiej w Warszawie po rubli 900 na Num 4,584, 17,543 i 22,642.

— Z *Kujaw, d. 10 Kwietnia 1874 r.* — Włocła w dniu 22 marca r. b. dał czwarte przedstawie amatorskie na cel dobroczynny. Jak pierwsze i prz ostatnie, tak i to pod każdym względem świetnie powiodło. Grano: „Polowanie na męża," „Cicha

da brzegi rwie“ i „Łobzowianie.“ W dwóch pierwszych sztukach zwłaszcza, amatorzy pomyślnie wywiązali się z trudnego zadania, dowiedli szczerej chęci przyjścia w pomoc niezamożnym studentom włocławskiego gimnazjum. Poparła ich także i publiczność, licznie zgromadziwszy się na widowisko i nie szczędząc oklasków i podziękowań.

Dochód był dość znaczny, po odtrąceniu kosztów, wypadało zapewne przeszło 200 rs. do rozdzielenia między potrzebujących.

Życzyćby należało, aby przedstawienie to nie było ostatniem, tem więcej, że są i dekoracje umyślnie do amatorskiego teatru sprawione, a przytem, jak się pokazało, jest wiele osób, dla gry których publiczność licznie się zgromadzi, i z przyjemnością, przyłączy się do powiększenia dochodu na cel dobroczynny.— *Z. K.*

Wiadomości z Cesarstwa.

— „Ruski Mir“ donosi, że niezadługo Rosja posiadać będzie nowe prawo o akcjach. Jak wiadomo, przy ministerjum skarbu utworzoną została specjalna na ten cel komisja. Lecz przedwstępnie projekt uległ wszechstronnemu zbadaniu, i obecnie zupełnie zmieniony został. Oto jedna ze zmian owych: W obec konieczności ustanowienia ścisłej kontroli nad licznemi kantorami bankierskiemi, założenie tych ostatnich musi być przez Rząd zatwierdzone; towarzystwa zaś ubezpieczeń po ostatecznym projekcie, mogą być konstytuowane, jak i inne towarzystwa prywatne, porządkiem zwyczajnym notarjalnym, lecz za złożeniem kaucji w ilości 500,000 rs. W tak zmienionej formie projekt przedstawiony będzie Radzie Państwa.

— Dnia 1 b. m. podpisany został w Petersburgu przez pełnomocników francuzkich i rosyjskich traktat pomiędzy Rosją i Francją zawarty o żegludze i handlu i konwencja o konsulach.

═ Urzędnik wyznaczony do sprawdzenia wykazów meldunkowych podczas ostaniego obrachunku ludności w Kijowie opisuje w Kijow: Telegrafie“ jedno ze zwiedzonych przez siebie mieszkań, składające się z jednej izby, w której mieści się 15 osób, a mianowicie: 9 mężczyzn i 6 kobiet. W liczbie tej jest 5 rodzin i dwóch lokatorów bez rodziny. Najstarszy z mieszkańców ma lat 70, a najmłodszy 5. Pod względem religji: mieszka tam 8 prawosławnych, dwóch katolików, jeden protestant i czterech żydów. (G. P.)

Dyrekcja Dróg Żelaznych
Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej.

Pozostawione w ciągu kwartału I r. b. w powozach i na stacjach dróg żelaznych rozmaite przedmioty, mogą być odebrane, za udowodnieniem własności, od Zawiadowcy stacji Warszawa.

Wykaz tych przedmiotów może być przejrzany każdodziennie, w zwykłych godzinach biórowych, w Kancelarjach Zawiadowców stacji: Warszawa, Skierniewice, Piotrków, Częstochowa, Sosnowice, Granica, Łowicz, Kutno, Włocławek i Aleksandrów.

Przedmioty nie odebrane do d. 19 września (1 października) r. b., stosownie do przepisów porządkowych dróg żelaznych, zostaną sprzedane przez publiczną licytację.

Warszawa dnia 10 kwietnia 1874 roku.

┼ Dnia 16 b. m. we Czwartek jako w trzecią rocznicę śmierci ś. p. Józefa **Laskowskiego** byłego urzędnika Komissji Rządowej Sprawiedliwości, odbędzie się w kościele Ś go Antoniego przy ulicy Senatorskiej o godzinie 11-tej nabożeństwo na które ciężko zasmucona żona z dziećmi Krewnych, Przyjaciół i Znajomych uprzejmie zaprasza. —4543—

┼ Dnia 17 b. m. pojutrze jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Stanisława **Fechner**, odbędzie się Msza św. żałobna, w kościele Ś-go Józefa Oblubieńca, na Krakowskiem-Przedmieściu, o godz. 9½ rano, na którą stroskani ojciec i siostra zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Kolegów zmarłego. —4581—

┼ W przyszły piątek, dnia 17 b. m. jako w 19-tą rocznicę śmierci ś. p. Teofili Eleonory **Drozdowicz**, w kościele Wszystkich Świętych odprawionem będzie żałobne Nabożeństwo o godz. 9 rano, na które mąż pozostały, Krewnych i Przyjaciół zaprasza. —4580—

┼ W piątek, dnia 17 b. m., o godzinie 9tej z rana, w kościele Świętego Krzyża, za duszę ś. p. **Jerzego Alexy**, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, na które krewni, zapraszają Kolegów i Znajomych zmarłego.

┼ Ś. p. Paulina z Kurzewskich **Kamocka**, obywatelka ziemska, po ciężkiej chorobie opatrzona ŚS Sakramentami przeniosła się do wieczności, przeżywszy 69 lat. Zaprasza się Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na Nabożeństwo i odprowadzenie jej zwłok w dniu 17 kwietnia, w godzinach przedpołudniowych z kościoła Śto-Krzyzkiego. —4516—

┼ Ś. p. **Władysław Jasiński** Właściciel Litografii po długiej i ciężkiej chorobie przeżywszy lat 47 wdniu wczorajszym życie zakończył. W ciężkim smutku pozostali Rodzice, Brat i Siostra wraz z Rodzieństwem, zapraszają Krewnych, Przyjacioł i Znajomych na exportację zwłok w dniu 17 b. m. to jest w Piątek o godzinie 5-tej po południu z kaplicy Ewangelickiej przy ulicy Mylnej na cmentarz tegoż wyznania odbyć się mającą. —4564—

— Nie mogę zamilczyć, by nie podziękować wszystkim tym, którzy zechcieli wczoraj oddać ostatnią usługę zwłokom ś. p. Władysława Bartoszewicza. Przyjmijcie je szanowni Koledzy zmarłego, którzy mozolnie pracując z nim przez lat kilka, zechcieliście go odprowadzić na miejsce wiecznego spoczynku i pożegnać żałobnym marszem i śpiewem; dziękuję i wam wszystkim znajomym, którzyście do ostatniej chwili podzielali boleść moją; dzięki i wam nareszcie, coście towarzyszyli żałobnemu orszakowi. Wszyscy razem zechciejcie przyjąć od pozostałej wdowy i familji zmarłego, serdeczne „Bóg zapłać.“

Wiadomości Polityczne.

Dnia 13 b. m. stosownie do zapowiedzenia, sejm niemiecki przystąpił do drugiego odczytania prawa o etacie liczebnym i budżecie finansowym armji. Stronnictwa opozycyjne wystąpiły ze swojemi wnioskami: środek przez Mallinkrodta i Reichenspergera zażądał corocznego uchwalania funduszów na utrzymanie wojska ze wskazaniem ilości zostawać mających pod bronią. Podobne żądanie wniosło 34 postępowców, w których imieniu przemawiał Ausfelds: cyfra 401,659 zostałaby uchwaloną tylko na r. 1875 na lata zaś następne mogłaby być mniejszą lub większą stosownie do uznania sejmu. Oryginalnością swoją uderza wniosek Hasenclevera, który sam niejako oddzielne stronnictwo stanowi i z żadnem z pomiędzy istniejących nie trzyma. Hasenclever żąda wprowadzenia skali ruchomej, przez 10 miesięcy w roku liczyłaby armja tylko 180,000 przez dwa 540,000, byłoby to więc coroczne konstytucyjne uruchomianie armi, przenoszenie jej ze stopy pokoju na stopę wojny, obowiązkowe, nieuniknione. Benningsen przewódzca narodowo-liberalnych w bardzo patryotycznej mowie wykazywał potrzebę przyjęcia projektu rządowego ograniczonego przez siedmiolecie. Kamelle minister wojny w Prussach wykazywał, że siedmiolecie to jest właśnie puklerzem dla prawodawczych atrybucyj sejmu. Po długich rozprawach miano w dalszym ciągu radzić w dniu wczorejszym.

Sejm pruski odroczył się do 27 b. m., kommissje przez ten czas zajmować się będą wykończeniem swych prac.

„Norddeutsche Allgm. Ztg.“ ogłasza instrukcje udzielane przez p. Bismarck, Arnimowi w przedmiocie soboru powszechnego. Odznaczają się one dziwną pieczołowitością o prawa biskupów niemieckich. Pierwszy minister ówczesnego króla Wilhelma stawia kwestję tak sympatycznie dla episkopetu, że zniewolonym jest zapewnić p. Arnima, iż rząd pruski zajdzie tylko tak daleko jak daleko zajdą sami biskupi. Miała więc to być zupełna solidarność i obrona kościoła przez państwo. P. Bismarck wyraźnie mówi, że Prussy działając konstytucyjnie nie mogą inaczej postąpić, tylko muszą zostawić kościołowi zupełną swobodę, a jedynie odpierać jego mieszanie się do państwa. Wiele się w przekonaniach księcia kanclerza od owego czasu zmieniło i nic dziwnego, bo podczas soboru zanosiło się przez krótką chwilę na to że biskupi i niemcy staną w trwałem sprzeciwieństwie z dogmatem nieomylności. Ten dogmat niewypowiedzianą a może i nigdy niepowetowaną już krzywdę wyrządził kościołowi katolickiemu.

Pan Broglie nie traci czasu i broni siedmiolecia marszałkowskiego a w siedmioleciu i własnej swej władzy. „Liberté“ i „Union“ za napaść na niewzruszony charakter prezydentury nadanej marszałkowi otrzymały ostrzeżenia. Wice-prezes wniósł sprawę na posiedzenie gabinetu i w „J. officiel“ ukazał się nazajutrz d. 13 b. m. jako wynik narady ministerjalnej, cyrkularz ministra sprawiedliwości, w którym powiedziano, że uchwała 20 (19) listopada powierzająca władzę marszałkowi, związała zarówno naród jak i reprezentację na całe lat siedm do roku 1880 z czego wypływa, że już ani narodowi ani zgrom. narodowemu nie wolno uchwały odwołać. Byt prawny władzy marszałka równie jak jego osobistość nie mogą być przedmiotem żadnych zgoła napaści. Prawa konstytucyjne mające się uchwalić w żadnym nie zostają związku z siedmioleciem: władza marszałka nie zależy od tego co w prawach konstytucyjnych uchwalonem być może. Minister wzywa prokuratorów do zbierania wszystkich faktów bezprawnych dla pociągania winnych do odpowiedzialności. Według teorematu p. Depeyre marszałek Mac-Mahon stoi ponad Francją, nie trudno wyprowadzić dla niej wróżbę tego coby ją spotkać musiało, gdyby teoremat stał się istotnym dogmatem państwowym bronionym przez sądy i więzienia.

Austrjacka rada państwa bardzo prędko ułatwiła się z prawami wyznaniowemi, przyjęła je w drugiem i trzeciem odczytaniu w poniedziałek d. 13 b. m. Na początku posiedzenia, duchowni wyszli z sali. Większość bardzo znaczna do dwóch trzecich dochodzi. Wczoraj rada miała wybrać delegację, dla której prawny termin zebrania się upływa w przyszły poniedziałek.

Działania nad Nerwjonem ciągle od 27 marca, znajdują się w zawieszeniu. Jedynie ogień działowy utrzymuje charakter wojny w położeniu obu stron, ale i ten ogień jest berdzo słaby i tylko 7 b. m. był nieco silniejszym. Musi być jakaś cząstka prawdy w pogłoskach o mianym przez Serrana zamiarze konwencji, ale o zakresie rokowań nic powiedzieć nie można. Karliści pod datą 9 b. m. donoszą, że Serrano zwrócił się do Elliona z propozycjami zgody, które D. Karlos odrzucił. Z drugiej strony znowu pretendent w Durango, gdzie przebywa, zebrał był w ostatnich czasach znakomitości karlizmu, zebranie to mogło pozostawać w związku z propozycjami rządu madryckiego.

Tristany i Saballs zgromadzili 6000 ludzi w Vich, prawdopodobnie dla nowego napadu na Berga, tylokrotnie już zdobywane. Generał-kapitan „czeka aby rzucić na nich wojska“. Na co to czekanie? Generał-kapitan dość oryginalnie swoje obowiązki wojenne pojmuje. Wojowniczość tem bardziej podejrzaną się wydaje, że niedaleko od Berga leżąca Gerona przez parę tygodni wytrzymywała osaczenie ze strony karlistów i ostatecznie okupić się im musiała 100,000 franków. Czy i tu także wyczekiwał generał-kapitan Barcelony— i na co?

Depesze telegraficzne.

Warszawa, dnia 15go Kwietnia godz. 12 m. 30

Paryż 14-go.— Bonapartyści członkowie rady na Korsyce nie przyszli na posiedzenie rady głównej, protestując tym sposobem przeciwko postawie księcia Napoleona. Z liczby 60 obecnych było tylko 19, posiedzenie odroczone. Układy w Bajonnie rządu hiszpańskiego z karlistami, nie udały sie; kroki nieprzyjacielskie znów się rozpoczną.

Madryt 13-go.—Topete przybył tu wczoraj oddzielnym pociągiem; był obecnym na Radzie ministrów; odbył liczne narady ze wszystkiemi ministrami i wybitnemi osobistościami politycznemi. Prawdopodobnie odjedzie jutro z powrotem do głównej kwatery.

R Ó Ż N O Ś C I.

Dzienniki francuzkie opowiadają, że w lesie pod miastem Saint-Gobin, w departamencie Aisne, od wielu lat żyje w zupełnem odosobnieniu pustelnik, unikający nawet widoku ludzi. Zamieszkuje wrosłą już prawie w ziemię chatę, położoną u kresów boru, a to na własnym gruncie, jest bowiem bardzo zamożny.

W ogóle człowiek to bardzo osobliwy. Pochodzi ze znakomitej rodziny francuzkiej i odebrał za młodu najtroskliwsze wychowanie.

Jakieś bolesne rozczarowania w młodzieńczym wieku doznane, napełniły go takim wstrętem do świata, że wyniósł się w dal od ludzi i w owej pustelni zamieszkał. Ażeby ile możności ustrzedz swą samotność, nie każe wcale uprawiać rozległych obszarów swej majętności ziemskiej.

Żyje tylko korzonkami, surowem ziarnem pszenicznem i kartoflami, które sam sadzi i zbiera; zwyczajnym zaś strojem jego jest suknia w kształcie rozparanego woru i skóra niewyprawna, oraz sandały z kory dębowej.

Przed 12tą laty wzięto pod kolej- żelazną znaczną część gruntu z jego posiadłości, a ponieważ ani sprzedać go nie chciał, ani też po przymuszonem wywłaszczeniu przyjąć pieniędzy, przeto złożono w kassie publicznej cenę kupna, która od tego czasu przynosi około 15,000 franków rocznej renty i oczywiście, ponieważ nikt procentów nie podejmuje, ciągle wzrasta.

Tak samo dzieje się z dochodami dóbr i kilku kamienic tego odludka; Rząd wziął je w zarząd imieniem właściciela, który nic o pieniądzach, dochodach słyszeć nie chce, ani też jakkolwiek rozporządzić swem mieniem.

Czasami, ale bardzo rzadko przyjmuje odwiedziny ciekawych, bywa niekiedy nawet uprzejmym dla swych gości i wesołym. Biada jednakże temu, ktoby mu się sprzeciwiał chćby słówkiem.

Chwyta wtedy zardzewiałą strzelbę, która wisi w kuchennej framudze, składa się do wystrzału, i dopóty nie spuści palca z cyngla, aż niemiły mu gość oddali się zupełnie od jego pustelni.

W chatce nie ma żadnych sprzętów, nawet tapczana, na sianie sypia. Od święta tylko sporządza sobie jako najmilszy nektar: sok z przegniłych jabłek.

— Wczoraj w *Zakładzie rękodzielniczym dla kobiet*, w obecności Przewodniczącego, Nauczycieli, Nadzorczyni i zaproszonego specjalisty, odbył się egzamin uczennicy, która ukończyła całkowity kurs „Kroju i szycia rękawiczek.“ Uczennica ta otrzymała odpowiednie świadectwo. —4538—

— Komitet Towarzystwa Resursy Kupieckiej, podaje do wiadomości, że w Resursie dane będą trzy poranki muzyczne, t. j. w Niedzielę 19, 26 b. m. i 3 maja r. b. o godzinie 1-ej z południa, pod dyrekcją pana Władysława Żeleńskiego, professora Konserwatorjum muzycznego. Bilety sprzedawane będą w Resursie, dla Członków Towarzystwa z rodziną, abonamentowe na wszystkie 3 poranki, po rs. 1 kop. 50 pojedyńcze, na jeden poranek po kop. 75; dla nie członków, abonamentowe po rs. 3, pojedyńcze, po rs. 1 k. 50 od osoby, w przed dzień poranku, w godzinach po południowych. 2—2 —4374—

— *Bank Dyskontowy Warszawski* podaje do wiadomości że licytacja kosztowności w Banku zastawionych a we właściwym czasie nie wykupionych, odbędzie się 18 (30) b. m. o godzinie 3-ej po południu w lokalu Banku przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 388. —1—3—4550—

— Szkoła prywatna męzka klassowa będąca pod Nr 305 w rogu ulic Piekarskiej obok Podwala,—przeniesioną została pod Nr 614 (nowy 6) do domu pana Cara przy ulicy Niecałej w Warszawie, gdzie jeszcze przyjmuje Młodzież dla przygotowania ich do klas Gimnazjalnych. —4542—

— Brakujące przez dni kilka śpiewy na sopran z opery *I Gotti Gobattego*, oraz Uwertura i Marsz w układzie na fortepian,—nadeszły znów do księgarni i składu nut *Ferdynanda Hösick*, Senatorska Nr. 496. —4514—

— **Jan Kowalski**, nowo-mianowany Komornik przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, otworzył Kancellarję przy ulicy Freta, Nr 5 (278), dom Lehra. (2—3) —4355—

— Pan Thonnes właściciel magazynu bławatnego przy ulicy Senatorskiej wrócił z zagranicy zkąd już otrzymał wszystkie transporta najmodniejszych towarów na sezon wiosenny i letni pochodzące z najpierwszych fabryk Francuzkich, Angielskich i Belgijskich. Obok tego z osobistego wyboru pana Thonnes, nadeszły na sezon bieżący najnowsze modele damskiej konfekcji tak sukien, kostjumów, okryć, jako też i innych strojów, podług których w pracowni przy magazynie egzystującej wykonywają się damskie ubrania z wszelką doskonałością i gustem. —4560—

— Znaczny transport **czapek** oryginalnych angielskich otrzymał magazyn kapeluszy Teodora Weigt róg ulicy Królewskiej i Krakowskiego-Przedmieścia dom W-go Beyer Nr 412 litera A. —4551—

— Przemiana ubrań zimowych na wiosenne zwykle dużo kosztuje; nie każdego zaś stać na zaspokojenie tego koniecznego wydatku. Otóż chcąc uprzystępnić wszystkim możność ładnego i gustownego przystrojenia się, przygotowałam **w Magazynie** moim na obecną porę najmodniejsze **Kapelusze damskie, dziecinne okrągłe**, oraz **Kapotki**, odznaczające się dobrym gustem, **a nadewszystko nizkiemi cenami**. Służyć też mogę wielkim doborem **Krez** i **Kamizelek**. Wszelkie **Suknie** i **Okrycia damskie**, jak również **dziecinne**, wykonywają się u mnie z najnowszych wiosennych modeli Paryzkich, równie z powierzonegomi, jak i mego własnego materjału. Śmiem pochlebiać sobie, że, Szanowne Panie powierzające mi robotę, nie będą żałować swego zaufania.

Elżbieta z Moniuszków Nawroczyńska.

Krakowskie-Przedmieście, prawie vis a vis Kościoła S-go Józefa Oblubieńca, pierwsze piętro, Nr 19. —3065

— Konstanty *Ostrowski*, właściciel magazynu wyrobów jubilerskich w pałacu Hrabiów Krasińskich pod Nr 410 na Krakowskiem-Przedmieściu, w tych dniach wyjechał za granicę. (1—) —4577—

— Kantor Loterji Ludwika Giwartowskiego przeniesiony został na ulicę Nowy-Świat do domu W-go Löwenthala Nr. 39. —4493—

Wyszła z druku Książka do Nabożeństwa pod tytułem

Miesiąc Czerwiec,

poświęcona Czci Najsłodszego Serca Pana Jezusa, zebrał i nakreślił Ks. Stanisław Ulanecki, S. T. i O. P. D., z dodaniem Opisu z Paray-le-Monial, gdzie objawiło się Serce Jezusa; takowa jest do nabycia we wszystkich Księgarniach po cenie kop. 50. Skład główny u D. Lange, ulica Długa Nr 557, nowy 32.—Tamże jest do nabycia **Obraz** wielkiego rormiaru **M. B. Częstochowskiej,** artystycznego wykończenia za rubli 180. —4370—1 3

NOWA DRUKARNIA

BURZYŃSKIEGO i CZERNIEJEWSKIEGO,

przy ulicy Nowy-Świat Nr 57 (3-ci dom od rogu ulicy S-to-Krzyzkiej),

zaopatrzona w najnowsze i różne gatunki czcionek, a tem samem podejmując się drukować wszelkie **dzieła, pisma perjodyczne, tabelle, cyrkularze, blankiety, katalogi, cenniki, bilety adresowe,** etc. etc., ma zaszczyt polecić się wszystkim osobom, które tylko robót w zakres drukarski wchodzących potrzebują, zapewniając obok starannego i pośpiesznego druku, **umiarkowane ceny.** 6—6 —2150—

Nakładem Autorki wyszło z druku:

Valse Melancolique i Labelle Marie Polka na fortepian,

przez **Aniel. Rosenberg z Baronów Bertrade de Domballe.** Cena kop. 22½, nabyć można we wszystkich Księgarniach w Warszawie. —4054—1—6

— **Professorowie Warszawskiego Uniwersytetu** w prowadzonych przez siebie klinikach, **udzielają** chorym przy chodnim **pomocy lekarskiej bezpłatnie,** w następujące dnie i godziny:

W chorobach chirurgicznych, codziennie od godziny 12—1, w szpitalu Ś-go Ducha, **Prof. Girsztowt.**

W chorobach chirurgicznych, we Środy i Soboty od godziny 9 10, w szpitalu Dzieciątka Jezus, **Profesor Kosiński.**

W chorobach wewnętrznych, codziennie od g. 11—12, w szpitalu Ś-go Ducha, **Prof. Lambl.**

W chorobach wewnętrznych, we Środy i Piątki od godz. 11 i pół do 12 i pół, w szpitalu Dzieciątka Jezus **Prof. Andrejew.**

W chorobach ocznych, codziennie od, 1ej do 2ej w szpitalu Ś-go Ducha, **Docent Wolfring.** —38—0 —1982—

Od lat kilku utrzymując **Instytut Leczenia Gimnastyką,** zajmuję się równie praktyką leczenia sposobem

MASSOWANIA

(par masser), użytym przez dokt. Meckiera, który jest znakomitym bodźcem, szczególniej gdzie idzie o odżywienie mięśni w zaniku będących, i t. d., t. d., o czem mam honor do wiadomości publicznej podać.— Przyjmuję chorych w Instytucie przy ulicy Długiej pod Nrem 20, od 9 rano do 1 po południu.—**M. Olszewski.** —4396—1—6

Są do sprzedania

Meble i sprzęty gospodarskie,

z powodu rychłego wyjazdu, ulica Graniczna Nr 13, drugie piętro u Doktora. 1—1 — 4572 —

FABRYKA KAFLI

ALEKSANDRA POŻERSKIEGO,

przy ulicy Aleja Jerozolimska Nr 6, wprost Młyna Parowego, przyjmuje wszelkie zamówiewnia na roboty piecowe tak w Warszawie jak i na Prowincji. —4522—1—3

60 PIECÓW KAFLOWYCH

z fabryki Cmielowskiej jest każdego czasu do sprzedania w fabryce lub w Składzie szkła, plac Teatralny, Nr 461, gdzie próby widzieć można. 1—2 — 4504 —

W domu W-go Ignacego Regelmann

Ważna wiadomość!

SKŁAD GŁÓWNY Hurtowo-Komisowy SKÓR

hamburgskich, angielskich i amerykańskich, jak również **rzemieni** (tak zwanych pasów do fabryk) **do maszyn,** oraz wszelkiego rodzaju skór **do obuwia mezkiego i damskiego,** otworzonym został przy ulicy Dzikiej Nr 24, w domu W-go **Ignacego Regelmann.** —4185—3—10

Ważna wiadomość!

Ulica Dzika Numer 24 nowy.

Korzystny Interes

Do renomowanej Parowej Fabryki, egzystującej w Warszawie, **poszukiwanym jest Wspólnik** z kapitałem od 4 -5 tysięcy rdbli, który zarazem musi wspólnie zajmować się interesami. Fabryka przynosi czystego 50 procent, lecz tenże może się jeszcze powiększyć jeśli wstępejący do współki gorliwie będzie dopomagać. Oferty proszę nadsyłać pod lit. **Z.** do Redakcji Kurjera Warszawskiego. 1—3 — 4539 —

DOM HANDLOWY

Braci Partowicz,

poleca świeżo nadeszły transport prawdziwege **CEMENTU PORTLANDZKIEGO** z fabryki **Robins et Cp.** w Londynie. 3—3 — 4275 —

Za rubli srebrem 180,

jest do sprzedania **KOŃ** lat 5, wierzchowy, wraz z siodłem bardzo spokojny, u Kommissionera Szlamy. Hotel Victorja. 1—1 — 4571 —

Pracownia Ubiorów Damskich Marji z Ujazdowskich Tłuchowskiej

przeniesioną została z ulicy Ś-to-Jańskiej do domu dawniej Grodzickiego, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, drugi dziedziniec w oficynie na prawo, mieszkania Nr 38.

Przyjmuje i wykonywa z największą akuratnością wszelkie roboty do tualety damskiej się odnoszące. 2 3 — 4380 —

Sirop de Grenadine

czyli **SOK** z owocu **Granatu**, rubinowego koloru, przyjemnego smaku. Wielokrotnie poszukiwany w stanie naturalnym dla osób chorych, lecz, że nie zawsze owoc świeży można sprowadzić i długo przechować, przeto dziś jest Sok w butelkach litrowych każdej chwili do nabycia w Składzie **Ant. Stępkowskiego.** 3—6 — 4377 —

TEATR WIELKI.

Dziś: **Kaprys Mariany.— Broń niewieścia, — Zięć Pułkownika** (po cenach Teatru Rozmaitości).— Jutro **Trubadur.**

TEATR ROZMAITOŚCI.

Jutro: **Doktór Robin —Kaprys Mariany.— O chlebie i wodzie.**

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

dnia 15 Kwietnia 1874 roku.

	Żądano		Płacono	
	RUBLE i KOP. SR.			
Półimperiały Ros. rs. 6 kop. 9.				
Dukaty Holenderskie rs. 3 kop. 60.				
Pruskie tal. w bilet. rs. 1 k. 10.				
Austrjackie floreny w bilet. k. 65.				
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup.)	—	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu I s. za rs. 100	93	15	92	85
Listy Zast. 3 okresu II s. za rs. 100	94	20	93	90
Listy Zast. nowe 5 proc. z r. 1869.	91	35	91	5
Listy zastawne miasta Warszawy. .	86	85	86	55
Listy Likwidacyjne rs. 100.	77	45	77	15
Obligacje kolei żel. Terespolskiej .	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860. . .	97	—	96	—
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864 . / „ „ „ „ ostempl. .	166	—	—	—
„ „ „ „ z r. 1866 . / „ „ „ „ ostempl. .	161	—	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	88	—	—	—
Akcje Dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej .	—	—	70	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Dr. żelaznej. .	—	—	145	—
Akcje Dr. żel. War.-Tarespolskiej. .	113	—	—	—
Akcje Banku Handl. War. rs. 250 .	—	—	—	—
Akcje Banku Dyskontowego Warsz.	233	—	228	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia	125	—	—	—
Akcje kolei żel. Fabrycz.-Łódzkiej	100	—	—	—
Akcje T. Łazienek i Łaźni 500 . . .	—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie. . .	—	—	—	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 125⅑.
Od Likwidacyjnych kop. 148⁸/₉.
Od Listów Zastawnych nowych kop. 156¹⁷/₁₈
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 19⁴/₉
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 106 k. 95 rs. 106 k. 65
Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 20 rs. 7 k. 18.
Paryż; Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 86 k. 25 rs. 85 k. 95
Wiedeń; Wek. 2 m. za 150 w rs. 96 k. 67½ rs. 96 k. 22½
Akcje Banku Handlowego w Łodzi rs. —, żądano rs. —.

Stan powietrza.

Wczoraj wieczorem ciepła stopni 9,06, dziś rano ciepła st. 2,64, w południe ciepła st. 6,—. Barometr: 750 mm. (Deszcz).

Wysokość wody na rz. Wiśle pod Warsz. stóp 6 cali 7.

Redaktor Herman Benni.

Wydawca Gustaw Gebethner

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego.“—Plac Teatralny. Nr 473c (nowy 5).— Дозволено Цензурою, (Patrz Dodatek).

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 82.

Dnia 15 Kwietnia 1874 roku. *Środa.* *Dnia 3 (15) Kwietnia 1874 roku.*

MUZEUM SZTUKI EUROPEJSKIEJ

Zbiór celniejszych obrazów galerji europejskich.
W kopjach na stali.

Życiorysy i portrety malarzy.

Cena zeszytu kop. 35.

W roku 1873 wyszedł 3-ci tom dzieła pod powyższym tytułem, zawierający w sobie również jak każdy z poprzednich:

36 kopji na stali z celniejszych obrazów.
12 portretów odbitych z drzeworytów.
13 arkuszy tekstu in 4-to zawierające życiorysy malarzy.

Cena tomu tego broszur. rs. 4 kop. 20 z przesyłką rs. 5 kop. 40.
" " w oprawie pięknej z płótna ang. ze złoceniami rs. 6, z przesyłką rs. 6 kop. 50.
" " w oprawie ozdobnej w skórę kozłową ciemną ze złoceniami rs. 7, z przesyłką rs. 7 kop. 50.
" " w oprawie ozdobnej w skórę kozłową jasną ze złoceniami rs. 7 k. 25, z przesyłką rs 7 kop. 75.

Tomy 1-szy i 2-gi (wyszłe w r. 1871 i 1872)
są po tejże cenie do nabycia.

W ciągu roku 1874 wyjdzie tom 4-ty w 12 zeszytach,
z których 1 i 2 zeszyt opuściły prassę, następne ukazywać się będą w przerwach od 4 do 5-ciu tygodni.

Prenumerata na tom czwarty wynosi:
w Warszawie rs. 4 kop. 20 (dla prenumeratorów Bluszczu rs. 3 kop. 60), z przesyłką rs. 5 kop. 40 (dla prenumeratorów Bluszczu rs. 4 kop. 50).

W Warszawie nabywać można **zeszytami** t. j. po kop. 35 (dla prenumeratorów Bluszczu kop. 30); z prowincji zaś najmniej za 3 zeszyty w ciągu każdego kwartału wyjść mające to jest po rs. 1 kop. 35 (prenum. Bluszczu rs. 1 kop. 12½) nadsyłać należy.

Listy z prowincji uprasza się adressować: do księgarni Michała Glücksberga w Warszawie, ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 7 (411), pałac Krasińskich.

Michał Glücksberg, Księgarz-Wydawca.

1—3 — 4259 —

Nakładem Księgarni **S. H, Merzbacha**, wyszedł zeszyt 5 i 6
Karola Mathaey'a,
Najnowsze Wzory i Ornamenta
dla Stolarzy, Snycerzy, Cieśli, Ślusarzy i Tapicerów.
1—1 **Cena zeszytu kop. 35.** — 4427 —

SPÓŁKA WYDAWNICZA
Księgarzy w Warszawie,
Z wychodzącej obecnie w Paryżu, Londynie i Lipsku
Bibljoteki międzynarodowej naukowej
Wyszło nakładem Spółki w przekładzie polskim dzieło p. t.

WODA

jej kształty i przeobrażenia, jako obłoki i rzeki, lód i lodniki, przez
JANA TYNDALLA,
prof. nauk przyr. w Instytucie Król. w Londynie.
przekład **K. Jurkiewicza** prof. Uniw. Warsz.
Cena egzemplarza k. 90.

(W wydaniu angielskiem cena tego dzieła wynosi rs. 2 kop. 40, w francuzkim rs. 2 kop. 10, w niemieckim Rs. 1 kop. 60).

W dalszym ciągu przekładu z Biblioteki Międzynarodowej, nakładem Spółki wyjdą w r. bieżącym:

BAGEHOT
Przyroda i Społeczeństwo
Rubel 1.
BAIN
Duch i Ciało
Rubel 1.
SCHMIDT
Nauka o pochodzeniu człowieka i Darwinizm.
Rubel 1 kop. 35.

STEWART BALFOUR
O zachowaniu siły
kop. 90,
Pettigrew I. Bell Dr
RUCH ZWIERZĘCY
z rozprawą o aeronautyce.
Rs. 1 kop. 20.

Cena dla prenumeratorów wszystkich razem 6-ciu tomów:
W Warszawie wynosi Rs. 5 i składaną być może częściowo, t. j. przy tomie I. rs. 2 przy tomie II., III. i IV po rs. 1.

Z przesyłką na prowincję rs. 6 jednorazowo, lub przy zamówieniu rs. 3 i po odbiorze drugiego tomu rs. 3.

Sprzedaje się we wszystkich księgarniach w Warszawie i na prowincji.

Listy i żądania z prowincji uprasza się adressować do jednej z firm niżej wymienionych:

Gebethner i Wolff, Michał Glücksberg, Maurycy Orgelbrand, G. Sennewald, E. Wende.

1—3 — 4305 —

Wdowa po Cukierniku,

ająca się na kuchni b. dobrze, zajmowała lat 5 gospodarstwem wiejskiem, na co świadectwo, poszukuje miejsca do zarządomu na wsi lub w Warszawie. Wiadomość na ulicy Podwal Nr 16, mieszkania 6.
—4506—1—3

PANNY SŁUŻĄCE

i Osoby do zarządu przyzwoite i uzdatnione poszukują miejsca za pośrednictwem **Kantoru Spółki połączonej pracy Kobiet.** Marszałkowska Nr 28.
—4531—1—3

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 18 (30) Kwietnia r. b., o godzinie 12-tej w południe, odbędzie się w Sali Posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na wystawienie szop i pomostów na placu Magazynu Bankowego w Warszawie, przy ulicy Nowogrodzkiej położonym, w ciągu lat trzech, to jest 1874, 1875 i 1876 do targu Ś-to-Jańskiego na skład wełny potrzebnych, od summy rubli 376 kop. 18, wyraźnie rubli trzysta siedmdziesiąt sześć kop. ośmnaście rocznie, wykazem kosztów obliczonej i w warunkach do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe przedsiębiorstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym opieczętowane deklaracje napisane na papierze stemplowym ceny kop. 70, podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobań, poprawek i podkreśleń, wypiszą jaki odstępują procent od summy wykazem kosztów objętej i do niniejszej licytacji podanej.

Nadto do deklaracji dołączyć należy kwit Kassy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadjum w ilości rs. 113, i na koszta ogłoszenia rs. 15, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, oraz anszlag i plany, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie z wyjątkiem dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wystawienia szop i pomostów, na placu Magazynu Bankowego w Warszawie, przy ulicy Nowogrodzkiej położonym, w ciągu lat trzech, to jest 1874, 1875 i 1876 do targu Ś-to Jańskiego na wełnę potrzebnych, za summę anszlagową rs. 376 kop. 18 rocznie (wypisać literami) i odstępuję od takowej procentów NN. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy wadjum w ilości rs. 113, i na koszta ogłoszenia rs. 15, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN. pod N pisałem dnia NN.

— 4181 — (podpisać wyraźnie Imię i Nazwisko). 2—3

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 24 Kwietnia (6 Maja) r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w Magistracie miasta Warszawy licytacja głośna in plus, na jednoroczne, t. j. od dnia zatwierdzenia protokółu licytacyjnego, do dnia 1 Kwietnia 1875 r., wydzierżawienie jatki rzeźniczej, oznaczonej Nr 13, w possesji Nr 1796a, przy ulicy Franciszkańskiej, na rzecz zaległości podatkowych zajętej, od zniżonej ceny dzierżawnej rs. 37 kop. 50, w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji ustanowionej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o powyższą dzierżawą, zechcą się zgłosić w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, wraz z kwitem Kassy Głównej Ekonomicznej, na złozone wadjum w ilości rs. 10, i na koszta ogłoszenia rs. 12, które nieutrzymującemu się przy dzierżawie, natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące tej dzierżawy, są do przejrzenia każdodziennie w Wydziale Admimistracyjnym, wyjąwszy dni świątecznych. 1—3 —4257—

Ktoby sobie życzył
OSOBY
w średnim wieku dla **Opieki Macierzyńskiej** swych dzieci **podczas kuracji** w Ciechocinku lub Busku, raczy się zgłosić pod Nr 20 domu, mieszkania 5, w oficynie przy ulicy Ś-to Jerskiej. Tamże jest **Fortepian** do wynajęcia o 7-iu oktawach.
—4480—1—3

OSOBA

usposobiona należycie do prowadzenia korrespondencji w języku rossyjskim i polskim, oraz posiadająca znajomość rachunkowości może znaleść zajęcie. Wiadomość w składzie materjałów piśmiennych przy Placu Teatralnym Nr 5.
—4505—1—1

RZĄDCA DÓBR

pełniący od lat kilkunastu takowe obowiązki w Gospodarstwach postępowych, poszukuje miejsca zaraz lub od Ś-go Jana, kaucji nie posiada żadnej, li tylko świadectwa chlubne a nadtto w razie potrzeby, może mieć osobistą rekomendację znakomitych obywateli. Potrzebujący raczą nadesłać swoje Adresa w Warszawie przy ulicy Nowogrodzkiej Nr 7 pod literami L. N. w mieszkaniu W. Misyrowicza.
—4532—1—3

UCZNIOWIE

potrzebni są zaraz do Zakładu Litograficznego Maksymiljana Fajansa. Krakowskie-Przedmieście Nr 52 nowy.
—4497—1—5

KUCHMISTRZ,

podejmuje się Śniadań, Obiadów i Kolacji w Warszawie i na prowincji. Wiadomość u W-go Strubiszewskiego w Składzie Owoców przy ulicy Senatorskiej, w domu W-go Bujno.
— 3782—2—3

---

w Wólce Zeżyńskiej za Grochowem od Wawra 4 wiorsty, potrzebna jest **Gospodyni** umiejąca gotować. Od 1-go Lipca do wypuszczenia Propinacja lub Szynkarz z kaucją potrzebny. Polowanie, Prątki czyli witki na Koszyki. Rybołóstwo, siano i różne zboże do sprzedaży. Wiadomość u p. Ostrowskiej Kantor Kurjera, róg Podwala.
—4279—2—6

Majster Stolarski,

znający dokładnie swój fach, mający warsztat, poszukuje miejsca przy fabryce lub w majątku na Prowincji. Wiadomość w składzie papieru i Galanterji B. Bolcewicza, Nowy Świat Nr 41.
—4486—1 1

RZĄDCA DO DÓBR ZIEMSKICH

jest potrzebny zaraz lub od 1-go Lipca z Kaucją 2,000 rs. Adres może złożyć w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami A. A.
—4273—3—3

Potrzebne są
PANNY

zdatne do szycia Sukieu damskich i potrzebną jest Panna umiejąca szyć na maszynie. Wiadomość u WPani Hivonnait, ulica Orla Nr 5.
—4294—3—3

Dla rozszerzenia istniejącego już i dobrze procentującego znacznego przedsiębierstwa, potrzebny jest zaraz
Wspólnik
z kapitałem od 4 do 5 tysięcy rubli, mogący zarazem osobiście zajmować się interesami. Wiadomość przy ulicy Chmielnej Nr 50 nowy, mieszkania Nr 11.
—4247—3—3

TECHNIK,

uzdolniony teoretycznie i praktycznie w zawodzie mechanicznym, który prowadził już podobny zakład, a przytem obznajmiony z prowadzeniem wielkiego pieca i robotami budowlanemi, poszukuje odpowiedniego zajęcia, lub pragnie wejść w odpowiednią współkę. Interesowani offerty nadesłać zechcą do Redakcji Kurjera Warsz., pod znakiem 25, X. Y. 1—1 4568—

LEŚNICZY

rodem Czech, kawaler, posiadający świadectwa z kilkoletniej praktyki, oraz patent rządowy ze złożonego egzaminu z leśnictwa, poszukuje miejsca od Ś-go Jana, t. j. 24-go Czerwca r. b., w Cesarstwie lub Królestwie. Osoby interesowane zechcą listy nadesłać pod adresem H. M. w Sochaczewie.
—4262—3 3

Jest do sprzedania **kilka mniejszych i większych**
MAJĄTKÓW

w dobrej ziemi, z lewego brzegu Wisły, na różne ceny, oraz **DOM murowany** zupełnie nowy, w dobrem miejscu, na 9% czystego dochodu, w mieście Warszawie, pod bardzo przystępnemi warunkami. Wiadomość: ulica Długa Nr 21, mieszkania Nr 19 codziennie od 9 do 10 z rana i od 5 do 6 po południu.
—4466—1—3

Potrzebną jest zaraz

DZIEWCZYNA

od lat 15 wieku, do pomocy Pani w domu i w sklepie, dobrej konduity, miłej twarzy i zgrabnej postawy. Wiadomość w sklepie przy ulicy Dzikiej Nr 2, pod firmą Pachowski. —4557—1—1

Do sklepu z pieczywem, potrzebna jest

SKLEPOWA

z kaucją. Wiadomość w piekarni przy ulicy Walicków Nr 3 nowy. —4526 1—1

MAGAZYN

OKRYĆ i SUKIEN Damskich

S. Dziechcińskiego,

Ulica Miodowa Nr 486a zaopatrzony w wielki wybór okryć i kostjumów zagranicznych i krajowych w najświeższych fasonach, które sprzedaje po cenach niepraktykowanie tanich. Nowo otworzona własna **fabryka parasolek damskich i parasoli,** przy ulicy Rymarskiej Nr 14 nowy, dostarcza parasolki damskie w najświeższych fasonach, od rs. 1 kop. 20, parasole od rs. 1 kop. 75.

Kupującym en gros, odstępuje się znaczny rabat. 1—6—4498—



Do Magazynu Towarzystwa Tabacznej Fabryki

M. J. Bostandżogło

w Warszawie, przy ulicy Miodowej, w domu Grabowskiego, nadszedł świeży tytoń włóknisty i papierosowy

KAUKAZKI

na cenę kop. 48 za funt,

szczególną dobrocią zalecający się, o czem zawiadamia się Szanowną Publiczność. 4220—3—6

ZAWIADOMIENIE

z handlu Braci WRÓBEL

od dnia 1 (13) Kwietnia 1874

ceny MASŁA zniżone.

PP. Restauratorzy i Kuchmistrze, znajdą tamże towar odpowiedni w cenie i lepszy jak za Żelazną Bramą. 1—0 —4548—

OMNIBUS

w dobrym stanie, prawie nowy, mocno zbudowany, jest do sprzedania. Wiadomość u Fabrykanta Hessego, ulica Królewska. —4519—1—1

DO SKŁADU

Braci LESSER,

przy ulicy Rymarskiej, wprost Kazienną Pałaty, nadeszły

Filtry

kamienne angielskie, patentowane, do oczyszczenia wody, najpraktyczniejsze do domowego użytku od rs. 6 do rs. 20 sztuka. **Rybki złote i Aquarium.** 1—3 —4559—

KARTOFLI

około 50 korcy,

są do sprzedania w Starym mieście pod Nrem 43 starym, 17 nowym. Wiadomość w maglu. —4554—1—1

PRAWDZIWE MAKARONY

włoskie,

w 30 przeszło odmianach, otrzymał Handel Win, Owoców i Delikatesów

BRACI WROBEL

i takowe poleca.

Krakowskie-Przedmieście, obok kościoła Ś.go Krzyża. 1—0—4549—

Bardzo tanio!!!

Są do sprzedania od 1 Lipca r. b. **dwie SZAFY sklepowe** z konturarem i pulpitem w doskonałym stanie za bardzo przystępną cenę. Widzieć można w zakładzie Fryzjerskim przy ulicy Elektoralnej Nr 4. Bliższa wiadomość przy ulicy Tamka Nr 37, mieszkania 10, lub u Szwajcara Banku Polskiego. —4495—1—3

Są do sprzedania

MAJĄTKI ZIEMSKIE:

1) Majątek położony 10 wiorst od kolei W. W., mający rozległości dzies. 563 (włók 37), w tem lasu dz. 15 (włóka 1), łąk dz. 38 (włók 2½), bez serwitutów, z budynkami murowanemi, z inwentarzami,— wysiew 105 korcy pszenicy, żyta 150 k.,—kartofli sadzi 1,000 k; z gorzelnią czynną, po 2,000 rs. za włókę.

2) Majątek położony 6 mil od kolei W. W. mający rozległości dz. 360 (włók 24), dwa folwarki, łąk dz. 35 (mórg 70), bez serwitutów, budynki murowane; wysiew pszenicy 145 k.,—żyta 36 k.; za włókę po 1,800 rs., z inwentarzami.

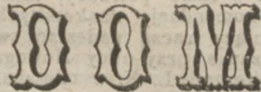
3) Majątek w Stopnickiem, 2 mile od Wisły, mający rozległości dz. 1,275 (włók 85), w tem łąk dz. 53 (włók 3½), lasu dz. 300 (włók 20) belkowizny, lasu młodocianego dzies. 150 (włók 10), i po wyciętem lesie dz. 225 (włók 15), wysiew pszenicy korcy 70,—żyta k. 80; budynki murowane, gorzelnia, z inwentarzem, po 750 rs. za włókę. Bliższe szczegóły powziąć można na Krakowskiem-Przedmieściu pod Nrem 36, a mieszkania 21, zastać można rano do 10, a po południu od 2 do 4 godziny. 4416—1—4

Do odstąpienia zaraz

DZIERŻAWA WSI

dzies. 195 (włók 13), z obszernem pastwiskiem, dowolnym opałem, inwentarzem żywym i martwym, w odległości 5-ciu kwandransy jazdy od Warszawy. Wiadomość bliższa u p. Wiśniowskiego, kupca, róg ulicy Piwnej i Placu Zamkowego. —4500—1 2





murowany, z ogrodem, ze wszystkiemi dog. do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Nowolipki, w domu pod Nr 18, mieszkania Nr 7, na 1-m piętrze. —4534—1—3

Waga Decymalna,

prawie nowa, na którą ważyć można 30 pudów, wraz z gwichtami żelaznemi i mosiężnemi, jest do sprzedania za bardzo niską cenę przy ulicy Nizkiej Nr 2313 (nowy 3), wchodząc do sieni po prawej stronie. —4528—1—3

Do sprzedania

FOLWARK,

W bliskości stacji drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej Ruda Guzowska, pomiędzy fabrykami Cukru, Oryszew, Guzew, Hermanfnów, jest do sprzedania folwark rozległości dziesięcin 825, czyli włók 16, z łąkami i zasiewami. Wiadomość powziąć można w Kantorze W-ch Edwarda Epstein i Goldberg, ulica Żabia Nr 482, dom Hr. Zamojskiego. —3660—2—3

Flance Truskawek

w wyborowym gatunku, sprzedają się po kop. 30 za kopę, w ogrodzie przy kościele Ś go Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 48. —4561—1—3

Naukowo-wykształcona

Bona Niemka

z Wrocławia, mówiąca poprawnym salonowym językiem, znająca także i język polski; przytem obeznana gruntownie z maszyną do szycia i krawieczyzną, niemniej i z gospodarstwem domowem,—**poszukuje miejsca** czy to do dzieci, czy też do towarzystwa, z wyręczeniem w gospodarstwie domowem, lub jako towarzyszka do wód zagranicę. Bliższe szczegóły udziela W-ny J. Sobiecki w Pułtusku. —4565—1—5

Wykształcony Rossjanin, któryby życzył sobie udzielać lekcje

KONWERSACJI FRANCUZKIEJ,

jednemu z prawników tutejszych, raczy zostawić adres swój w Redakcji Kurjera War. pod lit. F. N. —4517—1—3

Do interesu dobrze procentującego handlowego potrzebny jest

Wspólnik

Kobieta lub Mężczyzna z kapitałem 2,500 do 3,000 rs. Wartość dzisiejsza interesu stanowi 6,000 rs. Warunki mogą być korzystne Informacja w Kantorze B. Korpaczewskiego w Warszawie Nr 444 (73). - 4488—1 3

Potrzebny jest

PISARZ,

który będzie wysyłany z posyłkami pieniężnemi, dla tego wymagane jest zaręczenie od powiedzialnej osoby na rs. 100, czas zajęcia najwięcej 4 godzin dziennie. Pensja rs. 10 miesięcznie. Wiadomość przy ulica Freta pod Nrem 4, a mieszkania 8, do godziny 10 z rana. —4423—1—1

MAGAZYN

OKRYĆ I STROJÓW

DAMSKICH

K. RUTKOWSKIEJ,

przy ulicy Miodowej Nr 490/1, dom W-go Lessera,

po powrocie Właścicielki z zagranicy zaopatrzony na porę teraźniejszą i letnią w znaczny dobór Okryć, Kostjumów, Żakietek w najnowszych fasonach, jak również Kapeluszy, w ogólności we wszystkie przybory w zakres toalety damskiej wchodzące. Polecając się łaskawym względom Szanownych Pań, nadmieniam, że wszystkie te towary sprzedają się po nader umiarkowanej cenie. —4508—1—3

PRACOWNIA BIELIZNY

Eufemii Kowalskiej,

egzystująca dotąd przy ulicy Nowy-Świat Nr 26, przeniesioną została do mieszkania na ulicę Mostową Nr 15, 2-gie piętro, i jak dotąd tak i nadal przyjmuje do roboty wszelką Bieliznę i obstalunki na takową, po cenach bardzo umiarkowanych, tamże dostać można gotowych **KOSZUL męzkich.** —4563—1—3

Do sprzedania za pół ceny:

czarna Grenadina, jasny Bengal, Poult de soie szafirowy, każdego materjału po kilkadziesiąt łokci, odstępuje się razem lub częściowo, Gitara hiszpańska, dwa Kołnierze bobrowe—jeden nowy—męzkie, Kamelja duża i inne kwiaty. Ulica Wspólna Nr domu 6-ty, mieszkania 15. —4527 -1—1

Przy jednej z większych fabryk w Królestwie, blisko pod Warszawą, przy samej stacji drogi żel. Warszawsko-Wiedeńskiej

NIERUCHOMOŚĆ

nowo-wymurowana, z której dochodu rocznego rubli srebrem 1,100, zaraz do sprzedania. Opis i wiadomość w tejże Redakcji. —4537—1—6

Jest do wynajęcia w każdym czasie

OKNO

dla Zegarmistrza lub Jubilera, kawalera, chrześcijanina. Ulica Elektoralna Nr 30 w Dystrybucji. —4544—1—3

Dwa DOMY

murowane, 1-szy przy ulicy Samborskiej Nr nowy 1, 2-gi przy ulicy Trębackiej Nr 7 nowy, pod korzystnemi warunkami są zaraz do sprzedania bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość u właściciela tychże domów, w domu Nr 7, Trębacka. —4382—1—8

PROSZEK ZAPOBIEGAJĄCY ODPARZANIU SIĘ CIAŁA

szczególniej palców u nóg czyli **Galmanin** wyrabia Apteka Karpińskiego, ulica Elektoralna w Warszawie. Wyborna to i jedyna w swoim rodzaju mięszanina, wynaleziona przezemnie, szczególniej jest przydatną dla osób zmuszonych dużo chodzić, którym nie oszacowane może oddać przysługi. Składy istnieją w Aptekach Hakebejla, Kucharzewskiego oraz w niektórych Aptekach Moskwy i Petersburga. Cena za pudełko większe kop. 50, mniejsze kop. 30. Za niezawodną dobroć tego środka zaręczam.

W. Karpiński.

—4134—3 25 Magister Farmacji.

Do sprzedania:

2 Garnitury mebli mahoniowych, krytych rypsem brązowym i zielonym, z których jeden za **Rs. 70. 6 Napoleonek** krytych kretonem niebieskim (satyną). Nowy Świat Nr 44 u tapicera. —4915—4—4

Nadeszy Perkaliki

po 13 i pół kop.

najświeższych modnych wzorów, z głównych Rossyjskich Fabryk.

Bareże po 25 kop.,

oraz inne wyroby do

Petersburskiego Magazynu

wyrobów **Chemicznego Laboratorium,** Nowy-Świat i róg Ś-to Krzyzkiej. — Tamże wielki dobór rozmaitych tanich Rossyjskich **ZABAWEK.** —4270—2—10

FABRYKA FAJANSU

z Magazynem sklepionym, z murowanym domem mieszkalnym, z młynem końskim i z potrzebnymi budynkami fabrycznymi, do której należy pole i ogród, w ilości 6½ dziesiatyn (18 mórg), mająca prawo kopania gliny i piasku i użytkowania z wody, jest z wolnej ręki do sprzedania. Fabryka położona jest nad granicą Polski, gdzie też największy odbyt towarów, trzy mile od Częstochowy i półtory mili od C. K. Rossyjskiej Komory celnej Herby. Mający chęć nabycia tej fabryki niech raczą się zgłosić do Zarządcy Zakładu Pana Hertzog w Glinicu powiatu Lublinitz w Szląsku Pruskim. —4331—2—3

Z powodu zmiany interesu **całkowita**

WYPRZEDAŻ

towarów

Galanteryjnych i Perfumerji po cenach niżej kosztu, w Handlu

W. KOWALEWSKIEJ,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, wprost kościoła Ś-tej Anny. —4361—2—6

Są do sprzedania

na rozbiórkę dwie

NIERUCHOMOŚCI:

jedna pod Nrem 2144, a druga pod Nrem 2143, obie przy ulicy Kłopot, naprzeciw Cytadelli. Wiadomość u Rządcy na miejscu, pomiędzy godziną 11 i 1-szą wpołudnie. —4347—2—3

POWÓZ

za rs. 180, w zupełnie dobrym dobrym stanie zdatny do miasta lub drogi ze wszelkiemi rekwizytami, oraz **Garnitur Mebli** mahoniowych, t. j. Kanapa, dwa Fotele, 6 Krzeseł i Stół przed kanapę adamaszkiem wełnianym amarantowym pokryte za rs. 120, są w każdym czasie do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Niecałej Nr 3, u Właściciela domu. —4535—1—3

Wagi Decymalne,

od 3 do 40 pudów, regularnie wykończone, posiada wielki asortyment

FABRYKA

Feliksa Zglinickiego,

Ulica Złota Nr 12.

Handlującym Fabryka odstępuje odpowiedni procent. —3035—11—12

Rządca Dóbr,

poszukuje miejsca zaraz lub od Ś-go Jana. Wiadomość przy ulicy Granicznej, pod Nrem 7 nowym, a mieszkania 14, lub w Drukarni Kurjera Warszawskiego. 0000—3—3

Woreczki pęcherzowe antysyfilityczne od 20 kop.
Szprycki różnych systemów od kop. 15.
Fontanki oczne Greffego od kopiejek 20.
Odciągacze pokarmu, **Kapelusiki** piersiowe, **Naczynia** do spływu mimowoli uchodzącego moczu dla mężczyzn i kobiet, **Memeczki** sztuczne etc., po cenach najprzystępniejszych.
Reparacje jakiegokolwiek rodzaju śpiesznie i dokładnie uskuteczniają się w Zakładzie Optyczno-Mechanicznym

F. PIK,
ulica Niecała Nr 2
3—12 — 2009 —

W Osadzie Kazimierz w Gubernji Lubelskiej nad Wisłą, w blizkości Puław jest **do wydzierżawienia na lat kilka**

POSSESJA

składająca się z Domu murowanego obszernego, z Ogrodu owocowego przynoszącego około 200 rs. intraty i ogrodów warzywnych. Possesja ta może być użyta na każde przedsiębierstwo, gdyż oprócz domu mieszkalnego jest drugi także Murowany duży z placem, po byłej Fabryce Garbarskiej. Posseaja ta jest półtory mili od budującej się Kolei Nadwiślańskiej. Wiadomość, Plac S-go Aleksandra Nr 2-gi, mieszkania Nr 6, od godziny 10-ej z rana do 1-ej po południu. —4362—2—3

DOM

nowo wystawiony w mieście Grajewie, nad granicą Pruską, w gub. Łomżyńskiej, przy stacji 1-szej klassy i Komorze Grajewskiej, składający się z 2 ch mieszkań o trzech pokojach i kuchni, obszernego salonu na restauracją, mieszkania dla restauratora, oraz 11-tu pokoi pojedyńczych, do urządzenia hotelu się kwalifikujących, wraz z zabudowaniami gospodarczemi, do sprzedania za bardzo przystępną cenę lub też do zamiany na mniejszy dom w Warszawie. Wiadomość w biurze PP. Edward Epstein i Goldberg w Warszawie, ulica Żabia, w domu Ordynata Hr. Zamojskiego. 4367—3—3

Koszule Męzkie

dobrym krojem i szyciem są do sprzedania w Pracowni **J. Sommerfeld**, ulica S-to Krzyzka Nr 13, przyjmują się także do roboty, a na żądanie, może być uszytych 12 Koszul w 24 godzin. Tamże można dostać gustownych **Ubranek Dziecinnych**. —4297—4—10

Skład Win i Delikatesów **A. Bocqueta**, w gmachu Teatralnym, poleca

KAWĘ FIGOWĄ

wybornego gatunku, jak Kawa Mocco, po cenach fabrycznych. —3814—6—6

Jest do sprzedania

Piesek

z gatunku Pinczerów, koloru białego. Ulica Ś-to Jerska Nr 18 domu, w podwórzu po lewej stronie w oficynie, na pierwszem piętrze, Nr 16 mieszkania. —4482 1—1

Jest do sprzedania

Para Klaczy,

maści szarej, powozowych, dobrze ujeżdżonych; można je widzieć od godziny 8 rano do 5 po południu w Mirowskich koszarach, u stangreta Galycyna. —4524—1—3

Jest do sprzedania

2 Garnitury Mebli

mahoniowych, bardzo eleganckie, brogatelą kryte, za cenę bardzo przystępną. Ulica Grzybowska Nr 23 nowy, mieszkania Nr 12, u Tapicera A. Rzepczyńskiego.—4553—1—3

FORTEPIAN

palisandrowy, o 7 oktawach, z Fabryki **Hofera** mało bardzo używany; jest do sprzedania. Wiadomość powziąć można przy ulicy Śliskiej Nr 19 nowy, w oficynie na lewo, Nr 32 mieszkania, od godziny 9 rano do 12, wyjąwszy świąt. —4509—1—3



W zakładzie Stolarskim przy ulicy Żórawiej, 5ty dom od Placu Ś-go Aleksandra pod Nrem 10, są do sprzedania różne **MEBLE** najświeższych fasonów. Garnitury mahoniowe, orzechowe, wysłane i pokryte rypsem wełnianym. Są także Szeslągi, Kozety, Fotele, Napoleonki, Toalety, Klęczniki, Łóżka, Biurka, Szafy, Komody, Kredensy, Stoły obiadowe. Stoliki do kart, Umywalnie marmurowe i inne po cenie umiarkowanej.

Adam Lewanowicz.
—4502—1—6

Jest do sprzedania

FORTEPIAN

o siedmiu oktawach, w bardzo dobrym stanie za rs. 120. Róg Kruczej i Jerozolimskiej Nr domu 12, na drugiem piętrze, w mieszkaniu pod Nr 15. —4529—1—3

Obok Saskiego Ogrodu jest do wynajęcia zaraz lub od 1-go Maja do 1-go Lipca, kompletnie umeblowane

MIESZKANIE

składające się z dwóch lub trzech pokojów, z przedpokojem i kuchenką. Mieszkanie to obejrzeć można każdodziennie do godziny 11-tej rano, przy ulicy Królewskiej Nr 6, w oficynie na 1 em piętrze, mieszkania Nr 7. —4443—1—3

RÓŻNE LOKALE

duże i małe, są do wynajęcia od 1-go Lipca w domu pod Nrem 15, przy ulicy Twardej. Wiadomość u stróża Jana. —4393—1—6

LOKAL

na parterze od frontu, pięć pokoi, przedpokój, kuchnia, spiżarka i piwnica, do najęcia od Ś-go Jana przy ulicy Złotej Nr 1499, nowy 16, za rsr. 500, tudzież **dwa pokoje**, kuchnia i piwnica, za rsr. 170 rocznie. Wiadomość na miejscu u Właściciela. - 4489—1—2

W domu przy rogu Marszałkowskiej i Wilczej, Nr 17/1701, do wynajęcia w każdym czasie

Dwa duże Pokoje

na mieszkanie, sklep lub warsztat, z ogródkiem lub bez; wejście frontowe od ulicy Marszałkowskiej i drugie od dziedzińca, za rsr. 200 rocznie.—Tamże są do sprzedania **kamienie brukowe**. —4520—1—3

W domu przy ulicy Pelnarskiej Nr 18, są do wynajęcia od 1-go Lipca r. b.

MIESZKANIA:

5 Pokoi z balkonem i wszelkiemi wygodami za rs. 650, **5 Pokoi** z wszelkiemi wygodami, za rs. 550, **2 Pokoje**, kuchnia, przedpokój na 1-em piętrze, za rs. 250, **2 Pokoje**, kuchnia, przedpokój, na 2-em piętrze, za rs. 225, **2 Pokoje** w kuchnią na parterze za rs. 210. Wiadomość u gospodarza. —4499—1—3

Mieszkania Letnie

w majętności Potok, za rogatką Marymontską położonej, w pięknem położeniu nad Wisłą, otoczone lasem i łąkami, są do wynajęcia w każdym czasie. Wiadomość na miejscu. —4525—1—3

Do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. przy ulicy Złotej Nr 1495 (nowy 4), drugi dom od ulicy Marszałkowskiej

DWA MIESZKANIA

składające się każde z 4 pokoi, przedpokoju, kuchni, spiżarni, piwnicy etc., jedno na parterze, drugie na 2-giem piętrze. —4562 1 3

Do wynajęcia każdego czasu do 1-go Lipca r. b.

MIESZKANIE

składające się z 3 Pokoi w których obszerny Salon o 4 oknach na 1 piętrze od frontu, w domu Nr 412a przy ulicy Krak.-Przedm., naprzeciw pałacu Hr Potockiego. Wiadomość w Składzie Herbaty **L. Krupeckiego**, wprost statui Kopernika. 1—6 —4558 -

Jest do wznajęcia każdego czasu

MIESZKANIE

dla 4-ch kawalerów wraz z życiem, usługą, meblami i t. p., za umiarkowaną zapłatą, Wiadomość w Restauracji przy ulicy Karmelickiej Nr 1. —4484—1—3

Potrzebne jest

MIESZKANIE

od dnia 1 go Maja do dnia 1-go Sierpnia r. b. umeblowane, złożone z trzech pokoi, przedpokoju i kuchni, w środku miasta. Wiadomość proszę udzielić na ulicę róg Mazowieckiej i Ś-to-Krzyzkiej Nr 18 nowy, do Rządcy domu —4567 1—2

Do wynajęcia od Ś-go Jana,

przy ulicy **Nowolipki** Nr 7, obok ogrodu Gimnazjum męzkiego, róg Karmelickiej, naprzeciw Cyrkułu V i IV. 1. **Pierwsze piętro**: Sala obszerna, 7 pokoi, dwa balkony, 2 przedpokoje, garderoba, kuchnia, piwnica. 2. **Pięć pokoi**, przedpokój, kuchnia. 3. **Cztery pokoje**, przedpokój, kuchnia. 4. **Trzy pokoje**, przedpokój i kuchnia. 5. **Dwa pokoje**, garderoba, kuchnia. 6. **Sklep** od ulicy Karmelickiej, z mieszkaniem złożonem z 2 pokoi i kuchni, z piwnicą i komórką. Mieszkanie to może być użyte na szkołę i dogodne do prywatnego użytku. 7. W podwórzu obszerna **izba** na magle lub warsztat.—Wiadomość na miejscu u właściciela domu. 1—4 4494 —

Letnie mieszkanie,

do wynajęcia w blizkości Łazienkowskiego Parku, suche i czyste, składające się z 2-ch pokoi, przedpokoju, spiżarni i wspólnej kuchni. Na miejscu jest mleko i lód, a obok można dostać smacznego przyrządzonych obiadów. Wiadomość w Królewskich Łazienkach u nadzorcy ułańskich koszar.
1—3 —4533—

Potrzebne jest

MIESZKANIE

z dwóch lokali złożone od 4 do 5 pokoi na 1-em lub 2-em piętrze (a w razie i na parterze byle mieszkanie było, suche) z wszelkiemi gospodarskiemi wygodami. Środek miasta i blizkość któregokolwiek Kościoła są głównemi warunkami najmu. Uprasza się nadesłanie adresów do Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami M. W. —4541—1—1

POKÓJ

z **meblami**, jest do wynajęcia zaraz, przy porządnej familji. Ulica Bednarska Nr domu 4, mieszkania 27. —4487—1—1

MIESZKANIE

złożone z wielkich salonów, po 7 okien frontu mające, w których mieści się obecnie zakład stolarski z machiną parową; z osobnem podwórzem, mogące służyć na Bawarję, fabrykę Cygar lub inny jaki proceder, oprócz tego są do wynajęcia od 1 Lipca 1874 roku różne **LOKALE** przy ulicy Chłodnej Nr 53. Wiadomość w tymże domu w Handlu Win. —4485—1—3

Za bardzo nizką cenę:

Z powodu wyjazdu, jest zaraz do wynajęcia dla kawalerów, w środku miasta, od frontu na 1-m piętrze, z oddzielnym wchodem

Salon i Pokój obszerny,

widny, suchy, z meblami i usługą. Wiadomość powziąść można przy ulicy Rynek Nowego-Miasta, obok kościoła Ś-go Kazimierza Nr 313, nowy 1, na 1 m piętrze nad bramą. —4530—1—3

SUTERYNY

obszerne, suche, na skład lub proceder nie sprawiający łoskot, do najęcia od Ś-go Jana 1874 r., za rsr. 150 rocznie, w domu pod Nrem 599 a, b, ulica Tłomackie i róg Bielańskiej. —4552—1—3

W domu pod Nrem 2403a (nowy 9), przy ulicy Nowolipki położonym, jest do wydzierżawienia od 1-go Lipca r. b.

SKLEP

z obszernem mieszkaniem, zdatny na założenie Cukierni, Handlu Win, Restauracji lub inny jaki zakład przemysłowy. Wiadomość na miejscu. —4540—1—3

DWA SKLEPY frontowe, łącznie lub oddzielnie,

są do wynajęcia od 1 Lipca 1874 r., w domu przy ulicy Niecałej Nr 3; wiadomość na miejscu. 4536—1—3

Sklep Korzeni i Wiktuałów,

jest zaraz do sprzedania z wolnej ręki, rzeczony sklep jest w komplecie w rachu, do którego kupna jest potrzebna suma rs. 1,200. Bliższa wiadomość w tymże sklepie przy ulicy Dzikiej Nr 2 nowy, gdzie czerwone znaki. —4556—1—3



Do sprzedania za przystępną cenę

Garnitur Mebli

machoniowych, rypsem kryty, składający się z kanapy, dwóch foteli, 6 krzeseł, Stół przed kanapę, stolik do kart, Szeslag, skórą kryty i Lustro. Róg Siennej i Zielnej, wchód od Siennej, Nr 2 nowy, stróż wskaże. —4569—1—3

Dwa Pokoje

na dole z kuchnią, widne, suche, ze słońcem południowem, widokiem na ogródek, są do wynajęcia każdego czasu przy rogu ulicy Nowy-Swiat i Książęcej, za przystępną cenę. —4316—3—3

DWA SKLEPY

z mieszkaniami. Z tych jeden na Szynk lub Bawarję, są do najęcia od Ś-go Jana. Wiadomość w domu przy rogu ulic Brackiej i Widok Nr 2 nowy. —4566—1—3

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania zaraz

KAWIARNIA.

Wiadomość na miejscu. Ulica Nowy-Świat Nr 30 nowy. —4518—1—3

W przechodzie z ulicy Ś-to Jerskiej przez Plac Krasińskich do Omnibusu na ulicy Miodowej stojącego, zgubiono w drodze lub w Omnibusie,

ZEGAREK

damski, złoty, z dużym łańcuchem złotym, przy którym przyczepiony był mały także złoty łańcuszek z kluczykiem Bregetowskim. Zegarek opatrzony był na kopercie Nr 8,014 i napisem fabryki Gutkaes. Łaskawy znalazca raczy zegarek ten, jako stanowiący drogą dla Osoby poszkodowanej pamiątkę, oddać pod Nr 9 domu przy ulicy Żórawiej położonego, podług informacji miejscowego stróża, za sowitą nagrodą jeżeli jej żądać będzie. Przytem uprasza się Panów Zegarmistrzów, aby na Zegarek ten zwrócili uwagę, a w razie dostrzeżenia takowy zatrzymali i wiadomość pod powyższy Numer udzielili —4354—3—3

W dniu 9 b. m. wsiadając do dorożki przed pałacem Karasia i przejeżdżając ulicami Nowym Światem i Ś to Krzyzką zgubionym został,

MEDALJON

onixowy, z prawdziwą perełką na krótkim złotym (dukatowym) łańcuszku. Łaskawy znalazca zechce odnieść na ulicę Ś-to Krzyzką Nr 27 nowy, do mieszkania W-go Laskiego za nagrodą rs. 3 (trzy). Zarazem ostrzega się PP. Jubilerów, ażeby takowego nie nabywali. 4337—3—3

Nagrody Rs. 10.

W dniu 11 Marca r. b. **zginął PIES wyżeł** rassy Angielskiej (Pointer), rypsem kasztanowate plamy v. łaty wabi się **M.** ktoby go przytrzymawszy lub dał o nim wiadomość do Starszego Ogrodnika w Łazienkach Królewskich, otrzyma powyższą nagrodę. Ostrzega się zarazem że w razie wykrycia nieprawego posiadacza zaginionego psa, ku czemu wszelkie kroki poczynione zostały, tenże do surowej odpowiedzialności sądowej pociągniętym zostanie. —4293—3—3

W Piątek, dnia 10 b. m., między godziną 11-tą a 12-tą przed południem, na ulicy Sto-Krzyzkiej z domu Nr 25, wybiegł

PIES

młody, 6-cio miesięczny, wyżeł z gatunku ponter żółty, z gwiazdką na czole i końcami łapek białemi, na piersiach biała plama, wabi się Ryjo. Za odprowadzenie pomienionego psa pod powyższy numer, przyrzeka się przyzwoita nagroda, wiadomość u stróża. —4388—2—3

Zaginął PIESEK

z gatunku Affenpinczerów, blado żółtej maści. Uprasza się łaskawy o oddanie takowego za odpowiednią nagrodą, do domu Nr 2 nowy, przy ulicy Czystej, stróżowi domu. —4521—1—2

W Nocy z 12 na 13 b. m. wybiegł **PIES**

WYŻEŁ

rassy Ponter, mający rok i miesięcy trzy. Oznaczony łaty kasztanowatemi na uszach, boku prawym i osadzie ogona; grzbiet i łapy przednie centkowane. Uprasza się znalazcę o odprowadzenie za nadgrodą, na Rynek Nowego Miasta Nr 27 na 2-ie piętro. Uprzedza się także że nieprawy posiadacz do odpowiedzialności sądowej pociągnięty zostanie. —4515—1—3

W drukarni „Kurjera Warszawskiego."—Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 5).

Дозволено Цензурою.